

## PROTOKÓŁ Nr 19/2016

z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia, Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego i Komisji Rewizyjnej Rady Gminy odbytego w dniu **18 kwietnia 2016 r.** w sali narad Urzędu Gminy w Gierzwałdzie.

Posiedzenie rozpoczęto godz. 15.00 – zakończono godz. 19.10.

Przewodniczył: Pan Zbigniew Napłoszek – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy

Obecni: członkowie Komisji wg załączonej listy obecności.

(lista obecności w załączeniu – zał. Nr 1).

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

1. Henryk Kacprzyk – Wójt Gminy
2. Waldemar Szydlik – Sekretarz Gminy
3. Urszula Borkowska – Skarbnik Gminy

**Ad pkt 1 i 2. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy – Pan Zbigniew Napłoszek** dokonał otwarcia posiedzenia Komisji. Stwierdził prawomocność obrad oraz przedstawił projekt porządku obrad.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – mam pytanie, w materiał które do nas dotarły mamy dwie uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji. Chciałabym wiedzieć w jaki sposób będziemy nad tym głosować?

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – trudno do tekstu uchwały wprowadzać tyle poprawek, dlatego zaproponowałem inny projekt. Przyjmujemy albo jeden albo drugi albo do tego poprawki, żebyśmy mieli wiedzę, co chcemy osiągnąć. Wprowadzania takich poprawek w postaci pojedynczych zdań, zwrotów czy paragrafów do jakiegoś projektu powoduje pewne zakłócenie ciągłości tego projektu, dlatego przygotowałem inny projekt, który zawiera moje pomysły na to, jak ta uchwała ma być, będziecie Państwo mogli jeden i drugi projekt, ewentualnie poprawki do tego projektu.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – z tego tytułu, że na sesji te sprawozdania będą drugi raz przedstawiane, mówię o sprawozdaniu z działalności gminnej biblioteki i sprawozdaniu z działalności gminnego ośrodka kultury oraz informacji na temat realizacji przepisów o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, ja pracowników przygotowałem do każdego tego sprawozdania, ale na sesji są sołtysi, to myślę, że dzisiaj nie będziemy tego omawiali, a te sprawozdania na sesji zostaną przedstawione. Jeżeli będą pytania, dyskusje bezpośrednio do tych osób, to będzie można porozmawiać, co nie znaczy, że jeżeli ktoś dzisiaj będzie chciał na ten temat rozmawiać, ja taką propozycję składam. Jeszcze do punktu ósmego ppkt a w sprawie zatwierdzenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Grunwald na lata 2016 – 2020. My mieliśmy przygotować ten plan i do końca lutego czy marca przedstawić radzie, ale wstrzymałbym się jeszcze, propozycja moja byłaby, żeby jeszcze wycofać z tej sesji ten punkt. Jest to plan, który niejako wynika z dwóch dokumentów, które powinny być wcześniej przyjęte.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** - „Tak więc, opracowanie WPI poprzedzone jest uchwaleniem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i strategii jej rozwoju, albowiem dopiero te dokumenty strategiczne umożliwiają opracowanie wieloletniego planu inwestycyjnego będącego zbiorem projektów inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w

perspektywie 4 -6 lat.” Tych dwóch dokumentów jeszcze nie mamy.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – to co Pan przeczytał, co to jest?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to jest wydawnictwo, które mówi jak zwyczajowo przyjmuje się te rzeczy, dokument akademicki, który mówi o sprawach w jaki sposób to przyjmować. Rzeczywiście WPI wynika z tamtych dwóch dokumentów i dosyć ważnych dokumentów, dlatego jeżeli chodzi o strategię rozwoju, to jak daleko jesteście od uchwalenia jej?

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – strategię rozwoju mamy opracowaną. Po opracowaniu strategii rozwoju zostały wysłane pisma do Sanepidu i do RDOŚ. Ochrona środowiska zleciła nam opracowanie prognoz oddziaływania na środowisko i taka prognoza zajmuje przynajmniej 4 tygodnie. Zostało wysłane zapytanie ofertowe odnośnie opracowania strategii, wpłynęło ze 40 ofert, bo do dzisiaj było składanie. Czas na przygotowanie 4 tygodnie, dopiero wtedy prognoza oddziaływania na środowisko, dopiero wtedy jeżeli mamy prognozę możemy zatwierdzić strategię rozwoju społeczno-gospodarczego. Na tym etapie jesteśmy, jeżeli chodzi o strategię.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jeszcze dzisiaj wpłynęła uchwała w sprawie zatwierdzenia WPI do Pana Przewodniczącego. Myślę, że trzeba poczekać na zatwierdzenie tamtych: studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania już jest, ale jest uzupełniane cały czas, ale strategii jeszcze nie mamy. To są dokumenty niejako związane ze sobą organicznie. Takie jest moje zdanie.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – uchwałą, że przystępujemy do opracowania planu inwestycyjnego podjęliśmy 30 września. Mija 7 miesięcy od kiedy ta uchwała obowiązuje, o opracowaniu tego planu. Przez ten czas można było ten WPI opracować. Czy strategia rozwoju gminy czy inne dokumenty będą miały wpływ, oczywiście że będą miały, jak każde zdarzenia, które w naszym otoczeniu będą miały miejsce. Ja osobiście jestem za tym, żeby nie czekać kolejne miesiące na opracowanie WPI z tego względu, że ten plan i tak będzie podlegał modyfikacjom i zmianom w zależności od zaistniałych warunków i możliwości jego realizacji. Jeżeli będziemy mieli opracowaną strategię, nie usłyszeliśmy kiedy będziemy mieli opracowaną strategię rozwoju, nie usłyszeliśmy kiedy to może nastąpić, to możemy do tego planu ponownie podejść i dokonać jakiejś weryfikacji. Niech on zostanie zatwierdzony i będzie dokumentem obowiązującym, a w każdej chwili rada gminy może ten dokument zmienić, bo to jest dokument rady gminy. Co do tego projektu o którym Pan Wójt wspomniał, na poprzedniej komisji kiedy proponowałem poprawki redakcyjne w tym tekście uchwały, okazało się, że one nie zostały wprowadzone, dlatego pozwoliłem napisać własny projekt uchwały o zatwierdzeniu tego planu wieloletniego. Ten projekt macie Państwo przed sobą. Myślę, że idea i sposób funkcjonowania wieloletniego planu, planów budżetowych została tutaj wyjaśniona na poprzednim posiedzeniu komisji. Plan wieloletni i strategia rozwoju są to dokumenty nadrzędne nad innymi dokumentami, które powstają na terenie gminy. W związku z tym ich zmiana powoduje w efekcie zmianę tych dokumentów krótkookresowych.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – oprócz tego, że jest kolej przyjmowania tych dokumentów, że najpierw przyjmuje się jedną potem drugą. Kiedyś na sesji usłyszałem zdanie z ust przewodniczącego, że strategia jest tutaj dokumentem absolutnie niepotrzebnym, że to jest beletrystyka gminna która nam nic nie daje, a okazuje się, że to jest podstawowy dokument, który pozwala nam korzystać ze

środków unijnych a WPI to jest taka beletrystyka, którą możemy dobrowolnie zmieniać w każdej chwili i dlatego też wszędzie jest przyjęte, że najpierw przyjmuje się podstawowe plany a później te od nich zależne. Dokument który jest niezbędnym nam i wymagany to jest strategia którą opracowujemy dosyć długo, bo mało kto wie jak opracować i termin był podany, kiedy możemy przyjąć tą strategię.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – myślę, że najwcześniej w czerwcu.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – dla mnie nie ma znaczenia czy będziecie chcieli Państwo przyjmować ten plan teraz czy nie, nie ma większego znaczenia.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – strategię rozwoju gminy opracowuje jakaś firma zewnętrzna. Jest to robota zlecona komuś z zewnątrz, natomiast plan wieloletni jesteśmy tutaj sami w stanie zmienić w takim stopniu jak nam się to będzie podobało. Jesteśmy to w stanie zrobić sami, dlatego uważam że nie ma co czekać, bo ten plan wieloletni możemy zmienić za miesiąc jak powstanie strategia za pół roku czy w jakimkolwiek innym terminie. Natomiast do strategii trzeba zaangażować jakąś firmę zewnętrzną, która tą strategię będzie zmieniała, jeżeli taka potrzeba będzie. A poza tym po to się opracowuje strategię, żeby nie trzeba było jej co jakiś czas zmieniać. To jest chyba jasne i zrozumiałe.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – uchwałodawczą rolę mają i wójt i radni. Ja swoją uchwałę wycofuję. Jeżeli przewodniczący pozostaje przy tym co złożył, to proszę przegłosować czy będzie przyjęte czy nie. Ja uważam, że na tym etapie jeszcze tego planu powinniśmy nie przyjmować i te półtora miesiąca przy takim terminie jak opracowywaliśmy nas nie zbawi a zachowamy kolejność i logikę uchwalania niektórych dokumentów dotyczących funkcjonowania gminy. Ja wycofuję swój projekt a projekt jest drugi i można go przyjąć.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja jestem za tym, żeby pracować na planie inwestycyjnym. Jak powiedziałem, 7 miesięcy to jest okres wystarczający, żeby można opracować w miarę dobrze i zgodnie z jakimiś tam naczelnymi założeniami. Poza tym mamy załatwiony problem i nie będziemy przez kolejne sesje i komisje w dalszym ciągu omawiać.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – skoro Pan Wójt i Pan Sekretarz mówi, że taka jest kolejność, to poczekajmy jeszcze, żeby ktoś nam nie zarzucił, że coś było zrobione nie tak.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – jeżeli ktoś nam zarzuci, to to, że mieliśmy opracować do 29 lutego a my jesteśmy pod koniec kwietnia i dalej nie mamy planu.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – to jest kwestia rady, każdy może mieć swoje zdanie.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja cofam swoją wypowiedź, nie ma co czasu tracić.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – w związku z tym, że Pani kierownik na sesji nie będzie ja proponuje ten punkt czwarty przełożyć na kolejne posiedzenie komisji czy też sesję, taki stawiam wniosek formalny. Co do sprawozdania z działalności GOK była szansa, żebyśmy dzisiaj spokojnie z Panem Dyrektorem rozmawiali. Skoro Pana Dyrektora nie ma, to musimy jakąś wiedzę w dziedzinie funkcjonowania ośrodka posiadać i żeby odbyło się to na sesji. Możemy tak zrobić. Co do kultury fizycznej, czy jesteście w stanie na ten temat rozmawiać?

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – tak, oczywiście jesteśmy.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ale ja proponuję, żebyśmy w

ramach komisji kultury, oświaty i zdrowia dokonali takiego przeglądu tych obiektów sportowych, które są poza klubami i poza szkołami, żebyśmy zobaczyli jak to jest przygotowane, bo w końcu kwiecień się skończy i maj się zacznie i na te obiekty wylegną dzieci. Mam propozycję, żeby ten punkt przenieść na kolejne posiedzenie komisji. Na posiedzeniu komisji spróbujemy rozstrzygnąć. To są dwa moje formalne wnioski. Do tych wniosków Panie Przewodniczący proszę, żebyśmy się ustosunkowali, czwarty i szósty punkt na kolejną komisję.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – mówiliśmy, że zdejmujemy z dzisiejszej komisji a później będzie przygotowany projekt porządku obrad, to tam się to wstawi.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – chodzi o to, żeby był ślad w protokóle, że my dzisiaj nie obradujemy nad tymi punktami. Przesuwamy gdzieś na jakiś konkretny termin a nie dzisiaj zdejmujemy i nie ma więcej informacji, co się z tymi punktami stało, chociaż w ogłoszeniach poszło, że te punkty miały być realizowane. Żebyśmy w komisji oświaty nie zapomnieli, że to przed następnym posiedzeniem komisji trzeba zrobić. Ja mam taką propozycję. Proponuję te dwa punkty przesunąć na kolejne posiedzenie komisji.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – jeżeli chodzi o sprawozdanie z działalności sportowej, to może byśmy mogli zrobić dzisiaj i na sesji a jeżeli chodzi o przygotowanie obiektów sportowych, to jako oddzielny temat.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – jeżeli Pan Sekretarz jest przygotowany i dzisiaj możemy to zrobić.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – wydaje mi się, że tak będzie rozsądnie.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – wycofuję punkt szósty. Został punkt czwarty, proponuję żeby przenieść na kolejną sesję gdy kierownik biblioteki będzie nam w stanie przedstawić sprawozdanie.

Za przesunięciem punktu czwartego na następne posiedzenie głosowało 14 radnych, przeciwnych nie było, 1 radny wstrzymała się (Pan Adam Królikowski).

Za wycofaniem z porządku obrad komisji punktu 5 i 7 głosowało 15 radnych.

**Radna - Pani Małgorzata Kamińska** – mam pytanie o punkt 8a.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – wycofałem swoją propozycję.

Porządek posiedzenia Komisji został przyjęty w głosowaniu jawnym – 15 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących nie było wg następującego wyszczególnienia:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
4. Kultura fizyczna i sport – ocena obiektów i działalności. Analiza systemu technicznego gminnych obiektów sportowych – planowane inwestycje.
5. Zaopiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Gminy:
  - a) w sprawie zatwierdzenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Grunwald na lata 2016 -2020;
  - b) w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia udzielane w publicznych punktach przedszkolnych, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych dla których organem prowadzącym jest Gmina Grunwald;
  - c) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2016 – 2026;
  - d) w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2016 rok;
  - e) w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2016 rok;

- f) w sprawie ustalania trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych przedszkolom, oddziałom przedszkolnym w szkołach podstawowych, punktom przedszkolnym, szkołom, prowadzonym na terenie Gminy Grunwald przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania;
- g) w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Grunwald;
- h) w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Grunwald.

6. Wolne wnioski i zapytania.

7. Zamknięcie obrad.

**Ad pkt 3.** Protokół z ostatniego posiedzenia Komisji został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

**Ad pkt 4. Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – jeśli chodzi o obejrzenie tych obiektów przed sezonem, jak najbardziej do następnej komisji, jeżeli chodzi o sprawozdanie to macie Państwo to co znajduje się na terenie gminy. Jeśli chodzi o działalność sportową to pierwszy punkt sala sportowa, którą mamy największą w gminie przy gimnazjum w Stębarku, sala 36 na 18 metrów. W tej chwili ta sala została pomalowana. Kto nie był to zapraszam. Ładnie teraz wygląda. Linie również zostały odnowione. Na tej sali odbywa się sporo imprez, nie tylko na szczeblu gminnym ale również zawody rejonowe jak również wojewódzkie. Oprócz tego mamy mniejszą salę przy Szkole Podstawowej w Gierzwałdzie. Wymiary tej sali 24 na 12. Obie sale są ze stałym zapleczem sanitarnym, po kilka szatni oprócz tego magazynki, sala do ćwiczeń przy gimnazjum, ćwiczeń rekreacyjnych. Oprócz tego przy sali sportowej w Gierzwałdzie sala do ćwiczeń korekcyjnych. Obie te sale są wyposażone w niezbędny sprzęt sportowy. Jeśli chodzi o sale to jest przy gimnazjum i największej szkole podstawowej w Gierzwałdzie. Jeśli chodzi o boiska, to mamy boisko lekkoatletyczne z mini stadionem, znajduje się przy gimnazjum w Stębarku. Ten stadion jest z bieżnią. Wiadomo, że przydałaby się bieżnia tartanowa, ale w dzisiejszych czasach to są koszty. Jest to bieżnia piaszczysto żuźlowa z 300 metrów. Oprócz tego można tam uprawiać skok w dal, skok wzwyż, bieg na 100 metrów, na 60 metrów, rzutnia do pchnięcia kula, rzut oszczepem, boisko do piłki nożnej na środku, trawiaste. Oprócz tego boisko asfaltowe do koszykówki. To jest jedyny stadion lekkoatletyczny w naszej gminie. Dobrze, że w ogóle jest, bo dzięki temu zawody mogą się odbywać. Oprócz tego przy Szkole Podstawowej w Gierzwałdzie jest zespół boisk „Orlik”, na które składa się boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 60 na 30 metrów, bramki 5 na 2, obok boisko wielofunkcyjne czyli boisko do koszykówki, do siatkówki i do tenisa ziemnego. Przy boisku zaplecze z dwoma szatniami, sanitariaty. Oprócz tego mamy pełnowymiarowe boisko jeśli chodzi o piłkę nożną 100 metrów na 60 w miejscowości Frygnowo z całym zapleczem, z szatniami. Wykonano zadania, kupione ze środków unijnych, podesty które służą jako miejsca do siedzenia. To jest boisko na którym trenują 3 drużyny sportowe, czyli drużyna seniorów, drużyna młodzików i drużyna juniorów młodszych. Było napisane w sprawozdaniu, dwaj trenerzy zatrudnieni, Pan Borkowski i Pan Szameitat. Jeśli chodzi o Orlik zatrudnionych jest dwóch animatorów na pół etatu czyli razem

jeden etat, 50% dofinansowania ze środków Ministerstwa Sportu. Jeśli chodzi o trenerów również piszemy wniosek o dofinansowanie z Ministerstwa Sportu z programu tzw. Klub.

Jeśli chodzi o imprezy sportowe organizowane na terenie gminy, to przede wszystkim imprezy sportowe organizowane dla szkół podstawowych. Cyklicznie co roku odbywają się następujące zawody w następujących dyscyplinach: piłka nożna na Orliku, piłka nożna halowa w Stębarku, piłka ręczna halowa, koszykówka, tenis stołowy czwórbój lekkoatletyczny. Jeśli chodzi o nasze imprezy dla dorosłych to cyklicznie odbywa się halowa piłka nożna dla dorosłych, siatkówka i turnieje na naszym boisku sportowym „Orlik”. Oprócz tego odbywa się od zeszłego roku turniej tenis stołowego w Szkole Podstawowej w Gierzwałdzie, liga tzw. tenis stołowego. Cykl zawodów zakończony finałem. W tym roku również sporo osób się zgłosiło. Myślę, że impreza udana już drugi rok. Oprócz imprez tutaj wewnętrznych bierzemy udział w imprezach szerszego zasięgu, między innymi są to „Międzynarodowe Biegi Grunwaldzkie”, które odbywają się na Polach Grunwaldu. Ta nasza działalność odbywa się również w strukturach Ludowych Zespołów Sportowych. Bierzemy udział w cyklicznych imprezach organizowanych przez LZS jak również Szkolny Związek Sportowy i Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej. Jeśli chodzi o obiekty sportowe mamy również boisko do gry w petanque w Mielnie na którym odbywa się cykl imprez. Tu macie Państwo wypisane jakie imprezy się odbywają.

Jeśli chodzi o obiekty, to tak jak państwo sobie życzyacie, możemy się przejechać po tych obiektach. Chciałem zauważyć, że część obiektów w tym roku, zostały zabezpieczone środki na miejscowość Dylewo jak i Kiersztanowo. W tej chwili opracowywany jest na Dylewo i na Kiersztanowo projekt według którego te boiska będzie można remontować. Wiadomo, że remontowanie tych boisk, niestety jest utrudnione, bo nawierzchnia jest trawiasta. Trawa to długo i wiadomo, że w jednym roku tego się nie robi. Sukcesywnie mam nadzieję będą te boiska remontowane. Jeśli chodzi o pełnowymiarowe, to chyba tylko w miejscowości Zybułtowo zostało z takimi dużymi bramkami 7,32 metra, w pozostałych boiska typu „Orlik” 60 na 30 z bramkami 5 na 2. Wydaje mi się, że najbardziej będzie realne, żeby takie boiska tworzyć.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – czy te ławki, które w gimnazjum stoją wzdłuż boiska będą wyremontowane? Są same betony, nie ma pokrycia.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – rozmawiałem z dyrektorem, będą wyremontowane. Mimo, że jest monitoring ta dewastacja następuje. 4 lata temu były gruntownie wyremontowane wszystkie.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – czy rozgrywki w takim systemie cyklicznym; liga jakiś turniej ale trwające dłużej niż jeden weekend czy jedno popołudnie w jakiś dyscyplinach są organizowane?

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – były organizowane na „Orliku”, aczkolwiek było to trudno zorganizować to jest raz, a po drugie każdego z tych młodych gdzieś tam pracuje i są problemy, nie potrafią się dogadać jeśli chodzi o terminy. Tutaj Pan Królikowski brał udział w takim turnieju, było drużyn dużo, nie tylko z naszej gminy i taki turniej się odbywał. Jakoś w tym roku za mało chętnych było.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – trudno pogodzić drużyny, później sędziów, bo to są niemałe wydatki.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – sędziów najlepiej z zewnątrz.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – były turnieje w tenisa stołowego.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – można by poświęcić jeden weekend w tygodniu.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – tak jest robiony tenis stołowy.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja myślę o piłce nożnej. Żeby ten okres zimowy nie był takim zastojem w zakresie uprawiania sportu. Ludzie dążą do tego, żeby ze sobą rywalizować, współzawodniczyć a jeżeli organizujemy taki turniej dla dorosłych raz w roku, to jest za mało. System rozgrywek w postaci ligi dałby szansę, że jeżeli ktoś nie może być w jednym dniu, ale liga to jest szereg spotkań. Dlatego mam propozycję, żeby rozważyć tę możliwość, no powiedzmy raz w miesiącu spotykają się drużyny w określonych godzinach i rozgrywają zawody dwa razy po pół godziny na hali sportowej. Nie jest to przemęczające, bo dwa mecze jednego dnia a daje możliwość organizacji. Kolejna sprawa dotycząca promocji, informacji. Na stronie gminnej na temat tego jakie zawody, kiedy, kto będzie uczestniczył, takiej informacji nie ma. Proszę mi wierzyć młodzież, dzieci chętniej będą uczestniczyć w takich zawodach jeżeli zobaczą, że z ich wysiłku jest jakiś ślad, jakaś informacja na stronie, którą może obejrzeć babcia, dziadek, siostra i tam jeszcze ktoś, koleżanka. To wydaje mi się jest niewykorzystywane narzędzie do tego, żeby zachęcać do uprawiania sportu. Gdyby taka informacja była systematycznie zamieszczana, to tej młodzieży na boiskach uczestniczących w zawodach z pewnością byłoby więcej.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – czy Pan Przewodniczący posiada Facebooka?

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja osobiście nie mam.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – bo chodzi o to, że na Facebooku wszystkie informacje są zamieszczane na bieżąco. Jeśli chodzi o to spotkania tych drużyn młodzieżowych, poza tym relacje, turnieje które są, wszystko jest na Facebooku. To jest najlepszy kontakt z młodzieżą. Ja tam zamieszczam.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – są osoby które nie mają konta.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – trudno mi uwierzyć, żeby jakiś człowiek zaglądał na stronę [www.gminagrunwald.pl](http://www.gminagrunwald.pl). Na Facebooku siedzą pewnie na okrągło. Widzę po lajkach które są, że jest zainteresowanie. Oni to czytają i to widzą.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – trzeba się zalogować a jak się nie zaloguje.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – oni na okrągło siedzą, bo mają w komórce.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – oficjalna strona internetowa Urzędu Gminy jest niewykorzystana. Wydaje mi się, że za mało jest informacji dotyczących bieżących wydarzeń na terenie gminy czy z dziedziny kultury czy z dziedziny sportu czy z jakiegokolwiek innej dziedziny, która mogłaby zainteresować ludzi. Patrząc na szkoły, co te szkoły tam zamieszczają, to jest żałosne, żeby informacja uznawana przez dyrektora szkoły za aktualną pochodziła sprzed 3 lat.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – czy do tego typu boiska które jest planowane w Dylewie i Kiersztanowie potrzebny jest projekt?

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – tak, bo ktoś musi za to odpowiadać, żeby nie było przypadku, że jak coś się stanie, to ktoś musi odpowiadać.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – jest szansa, że te boiska w tym roku powstaną?

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – ten proces jeżeli chodzi o sianie trawy to jest

pracochłonny. Powstać to powstaną tylko nie będzie można na nich grać. Odniosę się do tej ligi, takie próby były podejmowane jeśli chodzi o piłkę nożną. Nie wyszło to, bo mało drużyn się zgłosiło, mimo to trzeba próbować cały czas. Będę próbował, a co z tego wyniknie zobaczymy. Jest to problem, bo zorganizowanie takiego turnieju jest łatwiejsze, bo to jest jeden dzień, potrafią się zorganizować. W lidze to niektórzy zawodnicy grają w ligach innych w Ostródzie, w Ostródzie i w siatkówkę grają i te terminy są zbieżne. Podejmę próby zorganizowania.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja mam taką propozycję do Państwa i ewentualnie do sołtysów, żeby włączyli się w taką próbę dogadania się z tymi, którzy tam uprawiali sport na terenie sołectwa, żeby skrzyknąć w jakiś sposób, żeby odnowić.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – czy Pan wie, ile razy w tygodniu odbywają się treningi młodzików, chodzi mi o dostępność, częstotliwość. Dzieci korzystają z tego, mają co drugi dzień.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – jeśli chodzi o młodzików to dwa czy trzy razy z tygodniu. Nie ma dla nich pory roku, grają i zimą. Trenują cały czas. Nie tylko z naszej gminy ale i z sąsiednich i to cieszy.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – mając 2 hale sportowe, jedna niepełnowymiarowa, ale wystarczająca wielkością i mniejsze hale na których można uprawiać sport i świetlice wiejskie gdzie jest bardzo dużo stołów pingpongowych i innych urządzeń sportowych jak również urządzenia sportowe na zewnątrz obiektów. Gmina nasza bardzo dobrze wygląda i pod względem jakości, nasze boisko we Frygnowie porównywane jest do stadionów nawet ostródzkich i bardzo o to dbamy, jak również dbamy o sale gimnastyczne, żeby się w nich coś działo. Dbamy o słynną na terenie gminy grę w bule. Nie jest to absolutnie moim hobby. Moim hobby jest żeglarstwo i łowiectwo a gram dlatego, że mi dla zdrowia służy i absolutnie ciesze się z tego, że z Mielną bardzo dużo młodzieży szkolnej gra. Jest to bardzo tani sport gdzie można przyjść, top nie wiele kosztuje i mile spędzić czas i odciągnąć się od innej działalności. Dlatego też byłbym za tym, żeby doceniać wszystkie dyscypliny sportu, wszystkie dyscypliny jakie na terenie gminy funkcjonują a nie tak wybiórczo. Byłem tu i był turniej. Sam jestem z tego zadowolony i sam to propaguję. Naprawdę jeżeli chodzi o sport i to co robimy na terenie gminy, to na pewno nie ustępujemy a wyprzedzamy mocno sąsiednie gminy pod tym względem.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – na terenie gminy jest jeszcze inna liga, nie utworzona przez gminę, ale jest liga rycerska.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja jestem za tym, żeby promować każdą dyscyplinę sportu. Niezależnie czy to są szachy, brydż czy podnoszenie ciężarów, bo to jednak ludzi rozwija, daje możliwość spędzenia czasu. Tylko sama otoczka tego sportu, który Pan wymienił jest dla mnie niezrozumiała i taka budząca pewne niezbyt dobre konotacje, dlatego tak to jest w ten sposób przedstawione. To, że ludzie przychodzą i uprawiają sport, to jest to chwalebne dla tych którzy ten sport organizują i dbają. Co do tego terenu obok tego boiska, w 2006 roku pierwszy raz na zebraniu usłyszałem o możliwości budowy kąpieliska czy renowacji tego miejsca, które jest nazywane kąpieliskiem. Z kąpieliskiem nie ma to nic wspólnego. I od tego czasu właściwie tam się nic nie dzieje, troszkę piasku nasypało kilka lat temu, a w dalszym ciągu to dzika plaża z pomostami, w których spróchniały deski, nic więcej. Na okres letni można ustawić nawet parawany, które dawałyby ludziom możliwość przebrania się, nie trzeba tych ludzi gonić gdzieś tam po krzakach, żeby tam przebrali się z mokrego stroju



kąpielowego. Można ustawić toaletę z której by korzystali. Bo ci co chodzą się przebierać, natykają się na to co wcześniej ktoś inny zostawił. Takie drobne uprawnienia można by było zorganizować. Te 10 metrów bieżących plaży można by było od czasu do czasu przysypać świeżym piaskiem czy też puścić spycharkę, która by to wyrównała. Dziesięć lat słucham na temat kąpieliska a to żadne kąpielisko tylko dzika plaża.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie chciałem polemiki wywoływać, po pierwsze dziesięć lat Pan nie słucha, bo osiem jest zameldowany na terenie gminy. Po drugie nie wiem czy Pan pamięta lata dziewięćdziesiąte czy w ogóle była plaża i kąpielisko. Ja nazywam to kąpielisko, bo to nie jest plaża, bo plaża to musiałaby być uchwała rady gminy. Nadal to jest kąpielisko dzikie, nie przystosowane jeszcze do końca ale w ogóle udostępnione dla społeczeństwa. Czy pamięta Pan tamte czasy, dziewięćdziesiąty rok a może 20, 30 lat wstecz, tam nie było nic. Tam była wędzarnia wielkości 30 metrów i to co zostało zrobione, to zostało zrobione przeze mnie i z mojego polecenia, wyrównany plac, nawieziono ziemi. Kąpielisko to było gdzieś tam pod Tymawą gdzie były obozy harcerskie. Tui nie było nic. To było ogrodzone dookoła siatką i był ośrodek OPZZ gdzie nie wolno było wejść, bo przez strażnika czy kogo innego, przez nadzór został stamtąd wypędzony. W 1992 roku przejąłem od OPZZ 11 hektarów.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – mówmy o stanie dzisiejszym a nie o tym co było.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – czy był Pan wczoraj czy przedwczoraj na plaży w Mielnie czy widział Pan, że pomost jeden jest już rozebrany w czynie społecznym i w tej chwili drzewo zakupione i będziemy robili jeden pomost, następnie drugi pomost z tego tytułu, że te pomosty spróchniały i trzeba je odbudować. Pan jest radnym sześć lat i Pan reprezentuje mnie jako Mielno, proszę wskazać inicjatywę bądź jakąkolwiek działalność, ściągnięty chociaż grosz, złotówkę. Ja chylę czoła przed wszystkimi radnymi i Pana przepraszam. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – Panie Wójcie Pan jest tu po to, żeby udzielać informacje radzie na temat punktu kultura fizyczna i sport. Ja zadałem Panu pytanie i postawiłem swoją ocenę tej sytuacji. Pan próbuje tutaj odtwarzać historię OPZZ, CRZZ i jeszcze innych organizacji o których historia dawno zapomniała. Ja mówię o tym, co w gminie w zakresie uprawiania sportu i sportów wodnych jest do zrobienia.

**Radny – Pan Adam Butrymowicz** – ja do Pana Sekretarza, prosiłbym doposażyć w stoły do tenisa świetlicę wiejską w Dylewie, bo tam jest jeden stół.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – myślę, że do dyrektora GOK zgłosić. Innych uwag nie zgłoszono

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do następnego punktu – zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia WPI na lata 2016 – 2020.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – nie wiem czy Państwo zdążyliście się zapoznać z projektem uchwały, który przedstawiłem. Ta uchwała ma na celu przyjęcie WPI Gminy Grunwald na lata 2016 - 2020 w takim kształcie w jakim jest w załączniku. Dokonałem pewnej analizy planu. Nie chcę się wypowiadać na temat takich zapisów, bo nie mam doświadczenia i wiedzy w zakresie przedstawiania zapisów kwot. Natomiast chcę Państwu powiedzieć taką rzecz, cały ten plan – 5 lat pochłonie w przybliżeniu prawie 32 mln zł, na wszystkie te inwestycje które zostały wpisane. Taka jest kwota tych wydatków,

prawie 12 mln środków własnych. 19,5 mln zł ze środków pozostałych. Czy to jest dużo czy nie? Ja myślę, że to jest spora kwota, że większości z nas marzyłoby się, żeby te kwoty zostały w taki sposób były wykorzystane. Mamy niewielkie szanse, żeby te kwoty w takich wysokościach zrealizować. Co do szczegółów nie mam do tego jakiegoś osobistego stosunku. Trudno mi ocenić jak to będzie zrealizowane.

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – Panie Wójcie chodzi mi o projekt, czy jest wykonany?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – na co?

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – na oświetlenie.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ma Pan załącznik nr 3 do zmian budżetu, proszę mi wskazać, w którym punkcie jest wykonanie projektu oświetlenia. Proszę wskazać.

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – jest w 2017 roku.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ale to jest wieloletni plan a ja mówię o załączniku nr 3 do budżetu na bieżący rok.

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – chodzi o drogę do Domkowa, miała być robiona w 2017. Było przegłosowane, że nie droga w Gierzwałdzie tylko do Domkowa.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – o co Panu chodzi?

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – o przesunięcia, jest w 2020.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – wiem, że było przegłosowane i została ta koncepcja odrzucona i pozostała druga.

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – jest wpisane na 2020 rok.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja nie wpisywałem tamtego.

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – ale jest wpisane.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – Panie Borkowski, czy Pan orientuje się kto przygotowywał plan inwestycyjny? Pytam się, czy Pan wie, kto opracowywał WPI?

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – tak.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – zespół, brałem udział w tym? Mówiłem na ostatniej sesji, że absolutnie żadnego wpisu nie dokonywałem w planie inwestycyjnym. Zleciłem przygotowanie i absolutnie mnie nie było, żeby nie było podejrzeń do mnie, że narzucam jakiegokolwiek tutaj inwestycje. Dałem wolność wszystkim którzy się zgłaszali, dałem wolną rękę i powstał plan. Bez mojego udziału powstał plan Pan mnie teraz pyta, że plan bez mojego udziału powstał i ja mam za niego odpowiadać. Jeżeli uchwalicie tak, za realizację będę odpowiadał, jak uchwalicie ten plan.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – chcę odpowiedzieć na pytanie, sama nazwa WPI wskazuje, że to jest plan. To że nie jest tutaj to przedsięwzięcie zamieszczone, to nie znaczy, że nie będzie zrealizowane.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – uchwała z 11 września 2015 roku nakazuje przygotować i opracować WPI. Wyznacza się ostateczny termin przedłożenia radzie gminy projektu uchwały wraz z opracowanym Wieloletnim Planem Inwestycyjnym Gminy Grunwald do dnia 28 lutego 2016 roku. Wykonanie uchwały powierza się wójtowi. W zasadach tworzenia planu jest tryb opracowania planu. Przedostatnim etapem jest, że etap będzie obejmował opracowanie, w wersji końcowej przyjęcie przez wójta i ostatni etap – zatwierdzenie przez radę. Proszę się nie odżegnywać od tego, że Pan nie ma nic wspólnego z WPI. Na Panu ciążył obowiązek opracowanie WPI. Co do tego co Pan Borkowski powiedział, przy uchwalaniu budżetu mówiliśmy o inwestycji droga Domkowo-Szczepankowo.

W WPI ta droga jest przewidziana do realizacji w 2020 roku. W budżecie tegorocznym jest zapis o przeznaczeniu pieniędzy na projekt dotyczący tej drogi, mówimy o drodze Domkowo-Szczepankowo. Ja wiem o czym mówiliśmy przy opracowywaniu budżetu, proszę mi wyjaśnić, skąd te rozbieżności i o jakich drogach mówimy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – oczywiście, że wyjaśnię. Pan Panie Przewodniczący bardzo mocno miesza radnym w głowach. Jeszcze raz Panu odpowiadam, oczywiście zapoznałem się z planem inwestycyjnym, który przedstawił mi Pan Sekretarz. Nie wniosłem żadnych uwag. Z tego tytułu nie wniosłem, żeby ten plan w przyszłej kampanii wyborczej traktowany jak tamten poprzedni, który był po prostu w ten sposób traktowany, że rada ustaliła a rozliczany był Wójt. Panie Wójcie czemu nie ma sali gimnastycznej w Szczepankowie, czemu nie ma sali w tym, takie zarzuty można było stawiać. Ja nie wniosłem nic do tego planu. Przyjąłem plan, który przygotowali radni, umieścili wszystkie swoje uwagi. Jeżeli chodzi o 2020 rok Domkowo a teraz 2016, który realizujemy, to jest prosta sprawa. Te plany inwestycyjne mówiłem są tyle warte, ile warte są programy i projekty, które uruchamia Marszałek czyli środki unijne i wtedy ten plan jest nieaktualny, bo jeżeli my drogę planowaliśmy w 2020 roku, bo tak pierwotnie miały być uruchomione środki na drogi, ale zostały uruchomione w roku 2016 czyli musimy być elastyczni. Szybko przeskoczyliśmy czyli rada podjęła decyzję, że w 2016 roku wykonujemy dwa wnioski: wnioski na Korsztyn i Szczepankowo – Domkowo. W tej chwili jest to realizowane i na ostatniej sesji, co doskonale sobie przypominacie przedstawiłem, co się robi wręcz z datami do kiedy będą zakończone te projekty i te projekty są wnioskiem dopiero. Nie są planem. To jest wniosek który złożę do marszałka i nie znaczy, że dostaniemy na to pieniądze. Pieniądzy jest dosyć mało a wniosków jest setki. Nasze wnioski przygotowane są dosyć dobrze. Liczyłem, że około jedenastu punktów dostaniemy. Jestem pełen nadziei, że te wnioski będą przyjęte i dostaniemy te środki na dofinansowanie, ale będzie realizacja tych wniosków w latach 2017 – 2018. To, że do 2020 to nie jest wadliwy zapis, bo droga Gierzwałd – Domkowo – Szczepankowo liczy dokładnie 7 300 metrów. To co mamy zrobić to jest do mostku tego drugiego za gorzelnią a gdzie ta reszta jeszcze. Ten plan w tym momencie jest w porządku. Jeśli chodzi Panu o to oświetlenie, oczywiście Pan zgodził się, że na 2017 rok będzie przerzucone oświetlenie, oczywiście i jaki jest sens wydawać teraz 10tys. Zł na projekt oświetlenia na który nie ma środków w budżecie. Projekt możemy wykonać wiosną roku 2017. Projektant jest w stanie wykonać ten projekt w ciągu miesiąca, tym bardziej, że nie ma środków w budżecie zapewnionych.

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – sam Pan obiecał.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – tym bardziej, że nie ma środków w budżecie zapewnionych. Będę prosił o zmianę w budżecie w sprawie innych dwóch spraw które wyskoczyły, które musimy zrobić czy nam się podoba czy nie podoba. Są taki wynikające z życia gminy sprawy awarii i innych urządzeń. Ja będę realizował, bo oczywiście należy do wójta realizacja uchwał rady gminy, ale proszę nie utożsamiać mnie z planem i rozliczać z tego planu. Ja nie ma do tego nic wspólnego.

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – sam Pan obiecał, że do końca roku 2016 projekt będzie wykonany.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ale po co Panu projekt?

**Radny – Pan Dariusz Borkowski** – już byłaby podstawa.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to rada zadecyduje, nie ja.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja proponowałbym, żebyśmy się opowiedzieli, bo są dwa projekty uchwały w tej samej sprawie, żebyśmy na sesję skierowali jeden projekt.

Ja próbowałem na poprzednim posiedzeniu zgłosić uwagę dotyczącą redakcji oczywiście tego § drugiego ust.1, żeby planu wieloletniego inwestycyjnego nie zmieniać przy każdej nowelizacji budżetu. Nowelizacji budżetu może może dokonywać rada a wójt może dokonywać zmian swoim zarządzeniem. Każda taka zmiana tego budżetu powodowałby kolejną zmianę WPI. Doszło by do tego, że ten plan inwestycyjny byłby poza kontrolą rady. W związku z tym ja proponuję zapis.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – wójt nie może, proszę zapytać Pani Skarbnik. Zarządzenie wydaję w czasie kiedy nie zbiera się rada i na najbliższej sesji to zarządzenie musi być przyjęte przez radę gminy.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – wójt nie może wprowadzać zmian w wydatkach inwestycyjnych.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – w § 2 pkt 2 w projekcie wójta jest: „Uchwalenie w budżecie Gminy oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy zmiany limitu wydatków na kolejne lata w zakresie zadań inwestycyjnych jest równoznaczne z dokonaniem takich samych zmian w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym i nie wymaga podejmowania odrębnej uchwały o zmianie tego planu”

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – uchwalanie w budżecie gminy a kto budżet uchwała. Rada uchwała.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ale każda kolejna zmiana powoduje zmianę budżetu, przecież w ciągu roku tych zmian dokonujemy kilka albo kilkanaście.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – ja proponuję Państwu, żebyście wrócili do uchwały budżetowej gdzie dajecie wójtowi upoważnienia w uchwale zatwierdzającej budżet na 2016 rok. Jest zaznaczone, że wójt nie może dokonywać zmian w wydatkach inwestycyjnych a WPI to nic innego jak wydatki inwestycyjne, więc wójt nie może.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – inne bieżące a broń Boże inwestycyjne.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja nadal podtrzymuję swój wniosek, że projekt uchwały który przedstawiam wprowadza jasną zasadę, WPI jest dokumentem nadrzędnym nad planami budżetowymi podejmowanymi w ciągu roku.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – Pan powiedział, że WPI jest dokumentem nadrzędnym, nad czym?

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – nad projektem budżetu w zakresie inwestycji.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – bzdura.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – absolutnie, tak nie może być.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – dlaczego tak nie może być?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to jest nonsens. Budżet co roku określamy. W WPI możemy wypisywać pobożne życzenia, to co chcemy. Jak ja mogę wiedzieć, jaki ja będę miał budżet na przyszły rok, jaka będzie subwencja oświatowa? Może być tak, że nie będziemy mieli ni złotówki na inwestycje a będzie zapisane, że mamy zrobić halę gimnastyczną.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – Panie Wójcie, każdy dokument który podejmuje rada, rada może zmienić. Żeby każdą zmianę mieć pod

kontrolą i wiedzieć czy jest uzasadniona i ma jakieś podstawy prawne.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – absolutnie, nie może być takich rzeczy jak mówi Pan Przewodniczący, że to jest najważniejszy dokument, który jest zatwierdzany. Państwo którzy ustalaliście ten WPI sami wicie o ty, że wpisywaliście niektóre zadania po prostu, żeby były, bo może coś wskoczy, ewentualnie będą środki unijne, żeby mieć otwartą drogę, żeby coś robić. Jeśli faktycznie będziecie traktować, że to WPI jest świętość na podstawie którego będzie ustalany budżet na następny rok, to przepraszam bardzo, absolutnie się tego nie podejmuję, bo w planie będzie uchwalone, że będzie droga do Domkowa, droga która będzie kosztowała 10 mln zł a budżet będzie 20 mln zł i co zresztą. Nie wiemy jaka będzie subwencja, jakie będą dotacje a cały budżet i dochody własne przejdą na WPI.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – przygotowując projekt uchwały, nie trzeba dynamitu wynaleźć, bo on jest wynaleziony. Wystarczy oprzeć się na uchwałach podejmowanych przez inne samorzady. Opieraliśmy się na dużym mieście, gdzie przyjęty jest a tu okazuje się, że niesie jakieś niebezpieczeństwo za sobą i wytyka się palcem, że ja jestem zagrożeniem dla tego WPI.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – nie musimy go dzisiaj przyjmować.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja proponowałem, że jak w szkole, jest uczeń w klasie pierwszej, to robi drugą i trzecią a my od razu przeskakujemy do klasy czwartej. Mówiłem, żeby poczekać, że będzie strategia rozwoju. Może nie do końca będą szczegółowe, ale doprecyzują ten plan. Ludzie się wypowiedzieli w strategii, były zebrania i tu nie ma w tym planie wszystkich aspektów tej strategii. Być może trzeba będzie jeszcze ten plan dostosować do strategii która będziemy przyjmować. My przyjmujemy dokument, żeby go przyjąć a później będziemy za chwilę go zmieniać, bo nie będzie pasował do strategii. Rzucimy strategię w ką, bo zrobiliśmy do występowania o środki do PROW, dlatego moja prośba jest, żeby po prostu ta kolejność zachować, ale wycofałem ten swój wniosek. Przewodniczący przygotował projekt, przygotował projekt który niczym się nie różni oprócz tego zastrzeżenia, że jest zagrożeniem dla wykonania planu, bo ja mogę zarządzeniem zmienić, co jest absolutnie nieprawda, bo ja nie mogę zmieniać inwestycji.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – uważam, że kontrola rady nad tym, co zostało przygotowane przez 7 miesięcy powinna być w takim stopniu realizowana, że to rada na wniosek wójta czy innych uprawnionych organów może ten plan zmieniać, ale na wniosek w zależności od potrzeby, możliwości i innych okoliczności, które się w tej sprawie pojawią, nie na zasadzie, zmieniamy dzisiaj budżet, to automatycznie zmieniamy WPI.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – ale przecież życie jest życiem i sytuacje są ta różne, że wydatki inwestycyjne Państwo wprowadzacie do budżetu. Wskoczy jakaś awaria, wskoczy konieczność zmiany w inwestycjach i już furka zamknięta, bo nie ma w WPI. Nie róbmy sobie zapór, jakichś progów które są nie do zrealizowania. Komisja która się zebrała, która tworzyła WPI być może przyjmowała sobie zadania, które naprawdę są , bo ktoś miał pobożne życzenia. Jeżeli ten WPI macie traktować jako świętość, to dla mnie zaburza to realizację budżetu na lata następne a to, że wójt zmienia czy nie zmienia w budżecie, absolutnie wójt nie ma od Państwa pozwolenia na zmiany w budżecie wydatków inwestycyjnych i płacowych. Jeśli nie wierzycie, to proszę wrócić do uchwały budżetowej na 2016 rok, jakie uprawnienia żeście wójtowi dali.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – pytał się tutaj Pan Przewodniczący na komisji budżetu na temat boisk i wydatków na place zabaw i te inne, tam jest różnie zapisane w tym planie. Czekamy na środki LGD – Lokalnych Grup Działania. Pojawia się znowu dwa zadania planu odnowy wsi, będzie potrzeba na to pieniądze. Przesunięcia w budżecie będziecie robili wy a nie ja. Ja wiem że kiedyś w okresie radosnego socjalizmu i PRL przyjmowaliśmy plan 5-letni, 6-letni i z tych planów nic nie wynikało, bo jak te plany byłyby zrealizowane, to dzisiaj wszyscy byliby młodzi, bogaci i piękni. Nic nie było zrealizowane, tylko plany się wtedy ustalało, nic poza tym.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – w WPI jest zapisana inwestycja i są środki zewnętrzne i środki własne. Jeżeli tych środków zewnętrznych nie będzie, to nie będzie inwestycji. Bardziej będziemy patrzeć, że my mamy dołożyć, a tu nie mamy z czego dołożyć. Tam jest tylko kilka inwestycji ze środków własnych w całości do zrobienia.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** - w projekcie zapisałem, że WPI stanowi podstawę do tworzenia projektów budżetu gminy w zakresie inwestycji na kolejny rok budżetowy. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby przed opracowywaniem budżetu przeanalizować te wszystkie możliwości jakie w kolejnym roku budżetowym będą i zaktualizować na kolejny rok i na tej podstawie tworzyć plan budżetowy.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jest propozycja zgłoszona, proszę bardzo, przyjmijmy tą propozycję. Ja tylko myślałem, odniosłem się do wypowiedzi, do zagrożenia jakie stwarza realizacja WPI.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – jeżeli na drogi wydadzą w 1017 roku wszystko, to nie będzie potrzeby składać wniosku.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – jeżeli rada przyjmie ten WPI to rada może zmienić.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – taki głupi przykład podam, ubiegły rok, rzutem na taśmę uratowaliśmy środki na drogę w Mielnie, rzutem na taśmę dosłownie w 2015 roku. My dawno nie uzyskaliśmy tyle środków co w ubiegłym roku.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – chciałam prosić Państwa, że uchwalając ten WPI, żeby to nie był sztywno wiążący dokument, który ogranicza nas, żeby przygotować projekt budżetu na kolejne lata, że jeżeli w projekcie budżetu są zapisane drogi i jeszcze nie wiadomo co, a okaże się, że jest to nierealne do zrealizowania.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - § 1 pkt 2 „Stanowi podstawę do tworzenia projektów budżetu gminy w zakresie inwestycji na kolejny rok budżetowy.”

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – proszę przeczytać co jest w trzecim paragrafie.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – wiadomo, że nikt nie jest w stanie stworzyć tego planu, żeby był zrealizowany w 100%.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – nie powinien być zapis, że stanowi podstawę do tworzenia projektów budżetu na następny rok.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – wiadomo, że jak tworzyliśmy ten plan, to umieszciliśmy to co kto chciał.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – wiadomo, że plan musi być elastyczny.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – uważam, że powinno być napisane, że będzie uwzględniamy przy opracowywaniu projektów budżetu a nie stanowi podstawę. Uważam, że powinno zostać „będzie uwzględniany”.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja mam pytanie do tego projektu który przedstawił Pan Wójt, w podstawie prawnej jest, że na podstawie ustawy o samorządzie gminnym i w związku z §1 ust. 6 uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu gminy oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu, proszę mi wyjaśnić co jest podstawą uchwalenia tego planu inwestycyjnego?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – podstawą to jest praca.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ustawa o samorządzie gminnym jest sprawa jasna.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – na podstawie procedury uchwalania budżetu, która została przyjęta w 2010 roku.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – co ta procedura, co ten § 6 mówi?

**Radna – Pani Alina Szymańska** – powinniśmy głosować czy „stanowi podstawę” czy „uwzględniany będzie”.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – mam pytanie do Pana Przewodniczącego czy w Pana projekcie zamiast w punkcie drugim „stanowi podstawę” zmienilibyśmy na „będzie uwzględniany” czy wystarczy?

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – mówimy o ustępie drugim, dobrze ja się zgadzam czyli § 1 pkt 2 będzie brzmiał: Uwzględniany będzie przy tworzeniu projektów budżetu w zakresie wydatków inwestycyjnych na kolejne lata budżetowe.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji ogłosił 5-minutową przerwę.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia udzielane w publicznych punktach przedszkolnych, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych dla których organem prowadzącym jest Gmina Grunwald.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – w pierwszej wersji zgodnie z ustawą naszym zamierzeniem było, żeby z tej złotówki zwolnić. Jednak na podstawie art. 14 ust. 5, że rada może określić warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat o którym mowa w punkcie 1. „Rada gminy określa wysokość opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w prowadzonym przez gminę: a) publicznym przedszkolu w czasie przekraczającym wymiar zajęć, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2. W pierwszym naszym projekcie tam było zwolnienie z opłat. Konsultowałem to z prawnikiem i mówił, że tak może być, że możemy zwolnić. Następnie dokładnie zorientował się i powiedział, że niestety taka opłata musi być. W związku z tym jest Państwu przedstawiony drugi projekt uchwały, w którym ta opłata jest pobierana w formie jednego złotego.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – była taka tendencja, żeby zwolnić całkowicie z tych opłat z tego względu, że na terenie naszej gminy jest ubogie środowisko i nawet te opłaty stanowią problem dla niektórych rodziców. Taka sytuacja była w szkołach, że dzieci przychodziły do oddziału przedszkolnego i po pięciu godzinach opuszczały, bo reszta nie płaciła za te 3 godziny. Moja tendencja była taka, żeby całkowicie zwolnić z opłat, bo nauczyciele i tak są w szkołach, siedzą 8 godzin, żeby te dzieci korzystały do końca, ale ta ustawa i ten punkt ma takie drugie dno, że nie można wszystkich wrzucać do jednego garnka, bo są bogatsi i biedniejsi. Najlepszym wyjściem będzie jakiś kompromis, bo złotówka to jest maks a minimalnie można i 10 groszy ustalić i 50 groszy. Takie były tendencje z

mojej strony i pierwotnie taka propozycja złożona, że zwalniamy. Jednak po dokładniejszym zapoznaniu się z tą ustawą i tymi uwarunkowaniami po prostu pozostawiam to do dyspozycji rady.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – ja mam uwagę redakcyjną do tego jeśli chodzi o § 1 ust. 2 – bezpłatne nauczanie obejmują nie program wychowania przedszkolnego tylko tam musi być „podstawę programową wychowania przedszkolnego”, bo program wychowania przedszkolnego jest ich kilkadziesiąt, natomiast głównym dokumentem jest podstawa programowa wychowania przedszkolnego.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – ja rozumiem o co chodzi. Muszę skonsultować.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – czy do tej pory za ponad 5 godzin pobytu dziecka w przedszkolu były pobierane opłaty, w jakiej wysokości?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – w wysokości 1,- zł. Nie we wszystkich placówkach, bo w placówce w Mielnie żeśmy nie pobierali z tego tytułu, że po prostu do dzisiaj po złożeniu wniosku zastanawiamy się jak organizacyjnie to nazwać, żeby nie uniemożliwiło starania się o środki z dopłat z funduszy, ale w Gierzwałdzie były opłaty pobierane w wysokości złotówki. Za pół roku dało to sumę potężną 1.200,- zł.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – od wszystkich dzieci tych rodziców?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – tych którzy zostawali.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – dużo dzieci kończy po 5 lekcjach.

**Wójt -Pan Henryk Kacprzyk** – moim takim planem było, że jak jest 8 godzin i opłacani nauczyciele, to najlepiej żeby wszystkie dzieci zostawały.

**Pan Waldemar Szydlik** – ale tak nie może być, że wszystkie zwalniamy.

**Radny – Pan Stanisław Zaboroś** – w radio słyszałem, że Działdowo podjęło taką uchwałę i zwolniło.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – uchwała może zostać uchylona przez nadzór. Minimum ale powinno być albo podzielić na grupy.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – czy w przedszkolu w Gierzwałdzie są dwie grupy wiekowe?

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – jest jeden oddział 3 – 4 latki.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – w przyszłym roku będą dwa oddziały.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – gdy są dwa oddziały, jeden zrobić dla tych którzy płacą, drugi dla tych którzy wcześniej zabierają.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – na pewno tak będzie.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – to już kwestia organizacyjna.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – pozostaje kwestia ustalenia 1,- zł czy 10 groszy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja bym zostawił tą złotówkę, mając na uwadze „500+”.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – to jest dla jednego dziecka, które przez cały miesiąc zostawało 60,- zł.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2016 – 2026.

WPF jest ściśle związana z uchwałami budżetowymi. W WPF dokonuję zmian w związku z dotacjami które otrzymaliśmy i decyzjami przysłanymi przez wojewodę.



Nie we wszystkich przypadkach decyzja stanowi przepływ środków. Decyzja jest na cały rok, natomiast środki wpływają ratami, miesięcznie. W WPF zwiększono budżet o 155.846,- zł zarówno po stronie wydatków jak i dochodów. Analizując te zwiększenia, zwiększamy dochody bieżące o kwotę 164.846,- zł i zmniejszamy dochody majątkowe o 9 tys. zł. Mówiłam o tych 9 tys. zł na poprzedniej sesji. Pierwotnie GOPS wystosował wniosek na zakup środków inwestycyjnych z programu 500+. Jednak okazało się, że zakup komputerów nie przekraczał wartości środków inwestycyjnych, dlatego też zmniejszono te 9 tys. zł ze środków inwestycyjnych a przekazano na wydatki bieżące. Na ogólne kwoty zwiększeń wydatków o 156.846,- zł składają się zwiększenia na wydatki bieżące 122.147,- zł i zwiększenie wydatków majątkowych o 33.699,- zł.

W załączniku nr 2 wprowadzone zostało przedsięwzięcie, które finansowo jest ujęte w uchwale budżetowej, planowany zakup samochodu na potrzeby urzędu gminy i podległych jednostek organizacyjnych. Po przeanalizowaniu wstępnej decyzji zaplanowany jest zakup samochodu w formie leasingu, rozłożenia tego na raty. W roku 2016 potrzebna byłaby kwota 32.859,- zł. Pozostałe kwoty są rozłożone na kolejne lata zgodnie z załącznikiem nr 2.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – wracając do tego samochodu, który ma służyć nie tylko gminie i wójtowi, bo mogę kupować paliwo do swojego i to mi wcale nie przeszkadza. Proszę Państwa leasing jest o wiele korzystniejszą formą. Jest to leasing firmowy z firmy, która kupuje nam pojazd. 105% oprocentowanie w skali roku, to jest bardzo niskie oprocentowanie. 105% zapłacimy w sumie za 3 lata. Koszt samochodu 109 tys. zł rozłożony na 3 lata. W tym roku pierwsza wpłata 32 tys. zł i raty leasingowe, bo tyle by to wynosiło. Ostatnia wpłata po 3 latach użytkowania jest 900,- zł i samochód przechodzi na własność gminy. To jest o wiele, wiele lepsza forma zakupu. Chciałem powiedzieć parę słów o przydatności. Nawet jutro, bardzo dużo ten samochód robi kursów z dziećmi po konkursach. Po szkoleniach z nauczycielami jeździ, po części do awarii czy inne rzeczy. Nauczyciele nie chcą brać delegacji, bo nie ponoszą odpowiedzialności za wypadek. Na konkurs jedzie czworo, pięcioro czy sześcioro dzieci. Nie mówię o zawodach sportowych gdzie jedzie cały autobus. Są wypadki gdzie jest awaria autobusu dużego i też zastępuje jako kierowca awaryjny i jako samochód awaryjny, bo robi tych kursów po kilka. Według mnie ten zakup jest bardzo celowy. Myślę, że Państwa zdanie na ten temat będzie zbieżne z moim.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – Pan Wójt zaczął od tego samochodu, dotychczasowe wyliczenia jakie przedstawił Pan Wójt na poprzednim posiedzeniu komisji wskazują, że koszt jednego kilometra zamyka się kwotą 1,75 zł. Koszt użycia samochodu prywatnego wynosi tylko 84 grosze za 1 km. Odpada obsługa tego samochodu, odpadają pozostałe koszty eksploatacji, tylko koszt wynikający z zarządzenia. Wydaje mi się dość oczywiste, w jakim kierunku szukanie oszczędności dla budżetu powinniśmy przedstawić. 1,75 zł to jest duża stawka i sądzę, że można było na ten temat raz i zdecydowanie się wypowiedzieć. Dopóki ten samochód jeździ, niech on jeździ. Sądzę że zakup nowego samochodu nie jest pierwszoplanową inwestycją, którą gmina podejmuje.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – te 1,75 zł jest na rok 2015. W 2014 roku kosztowało 1,45 zł za ten samochód dlatego, że on coraz bardziej awaryjny jest i teraz trzymać go będę na pewno, bo będę go trzymał po to, żeby te dzieci rzeczywiście mogły jeździć gdziekolwiek i te koszty będą wzrastały i w efekcie te koszty remontów i napraw przerosną. Miłakowo ogłosiło przetarg na samochód osobowy tylko nie wiem po co. Osobowy nas nie interesuje. Nas interesuje

samochód który jest potrzebny do dowozu osób i przewozu towarów szczególnie w przypadkach awarii. Ja nie mogę zmusić nikogo, żeby swoim osobowym samochodem przywiózł jakąś rurę czy pompę czy coś, bo potrzebne jest do naprawienia albo awaryjnie gdzieś jechał i przewoził ludzi do remontów urządzeń wodno – kanalizacyjnych, bo też takie przypadki są, że jeździ po godzinach. Pan Lipnicki przedstawia nam kalkulacje na taki samochód jak my mamy i tam jest koszt ponad 3,- zł. Koszt wychodzi wyższy, ale mówi, że za 3,- zł nas będzie woził. O 84 groszach mówimy gdy jedzie jedna osoba. Tym służbowym samochodem nie jeździ jedna osoba, bo jak jadą dyrektorzy, to jadą wszyscy. Jak jadą szkoły, to jedzie komplet, jak jadą sportowcy, to jedzie komplet. Po drugie są zespoły; „Dybzaki” i inne, też z tego pojazdu korzystają. Po trzecie o tym wiemy, tu się nie mówi, ale wielokrotnie przewozimy chorych, których nie stać na to, wozimy po Polsce do różnych lecznic, ośrodków. Oczywiście, że można na wszystkim oszczędzać. Tutaj można by mieć mniej szkół, mniej autobusów dowożących dzieci, można wszystkiego mieć mniej. My musimy stwarzać jak najlepsze warunki jako gmina. Jesteśmy zobowiązani do podnoszenia poziomu życia, żeby stworzyć jak najlepsze warunki dla naszych dzieci. Jeżeli czytaliście ostatnią „Gazetę Ostródzką”, tam pisze o sukcesach dzieci szkoły w Gierzwałdzie, bardzo duże sukcesy, bo bycie laureatem konkursu wojewódzkiego, to już jest osiągnięcie. Na 2014 i 2015 rok miałem przygotowane wyjazdy gdzie jakie były realizowane przez autobusy i samochody. To nie jest to wydatek który jest zbyteczny dla gminy, bo uważam że jest bardzo potrzebny. Państwa jest decyzja, jaką podejmiecie.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – miałam okazję kilka razy jechać tym samochodem, służbowo oczywiście, chodzi o to, nie wiem co to jest za usterka w tym samochodzie, ale on zwyczajnie sobie gaśnie w czasie jazdy, to jest bardzo niebezpieczne

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to się nazywa w języku mechaników „pisze testament”.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – są wożone i dzieci i osoby dorosłe.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – będziemy go sprzedawać, a nie lepiej przekazać dla gospodarki komunalnej?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie, tyle co trzeba, to on przywozi.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – ale jak się patrzy jak oni jadą na tej przyczepie, to aż szkoda tych chłopaków.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ale to rzadko. Zostawienie to jest ryzyko wkładania w niego jeszcze na remonty. Ja wolę żeby sprzedać go. Myślę, że ponad 10 tys. zł za niego weźmiemy a na nowy 30 tys. zł to byśmy musieli 20 tys. zł w budżecie zabezpieczyć. Nie uważam, żeby to była suma powalająca jeżeli chodzi o nasz budżet.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – moje zdanie jest takie, że samochód jest naprawdę potrzebny dlatego, ja że znam osoby, które były wożone do Centrum Zdrowia Dziecka, bo matki nie było stać na wynajęcie prywatnego samochodu. Ja nie ukrywam, bo ja też kilkanaście lat temu korzystałam z tego samochodu. Dzięki temu, że ten samochód był w gminie ja mogłam przywieźć córkę ze szpitala w Poznaniu, bo ona była w gipsie i nie zmieściłaby się do żadnego samochodu osobowego. Ten samochód był na tyle duży, że ułatwiło nam podróż, przywiezienie i zawiezenie do tego szpitala. To nie jest tylko dla wójta. Wiem, bo my często z tego samochodu korzystamy gdy dzieci jadą na konkursy, szkolne zawody. My jako klub honorowych krwiodawców też korzystamy z tego

samochodu czy na spotkania czy na spartakiady, które są organizowane z okazji „Dni krwiodawstwa”. Też mamy ten samochód użyczany, bo trudno, żeby zebrać grupę, żeby jechać prywatnymi samochodami. Jeśli chodzi o wyjazdy na konkursy, to ja nie pojedę prywatnym samochodem, bo to jest duże ryzyko dlatego, że sami wiecie, że są różne zdarzenia. Kierowca który bierze dziecko, bierze na siebie dużą odpowiedzialność. Przy wyjazdach na wycieczki są ubezpieczenia. Ten samochód jest potrzebny.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – ile ten samochód ma miejsc?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – dziewięć z kierowcą. Drużynę piłkarską to incydentalnie się wozi, jeżdżą autobusami. Najwięcej jest takich wyjazdów 4, 5, 6 osobowych związanych z dziećmi, z akcjami, z innymi. Poza tym trzeba zwrócić uwagę, że przyjmujemy gości, jeżeli chodzi o imprezę grunwaldzką. Z tymi gośćmi gdzieś trzeba pojechać, coś trzeba przywieźć. Gminy prawie wszystkie mają samochody oprócz naszej sąsiedniej, Dąbrówna, bo oni na potrzeby biorą przez PEFRON. Ja nie chciałbym przez PEFRON brać, bo jest przeznaczony do przewozu określonej grupy osób, później jak było w Braniewie, że wójt gdzieś tam pojechał służbowo z pracownikami gminy, stało się nieszczęście i prokurator, trzy lata sprawa się toczyła. Dlatego lepiej mieć samochód do użytku ogólnego. Jeżeli jest taka uwaga, że może być wykorzystywany niezgodnie z przepisami, to jest rada od tego, żeby komisja rewizyjna sprawdziła czy jest używany celowo czy niecelowo. Ja osobiście oprócz wyjątkowych sytuacji, gdzie muszę brać udział w jakichś spotkaniach, to wolę swoim jeździć.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – uważam, że takich przykładów incydentalnych jak Pani Kamińska przytoczyła, można mnóstwo przytoczyć, ale po to wójt wydał zarządzenie i ustalił stawki za wykorzystanie samochodu osobowego do celów prywatnych, żebyśmy z tego zarządzenia korzystali. Druga sprawa, że tym samochodem jeżdżą „Dybzaki” czy tam inne zespoły, jeżeli to jest samochód 9-osobowy, to proszę sobie wyobrazić, że „Dybzaki” jada na dwie albo trzy tury jeżeli chodzi o występ gdziekolwiek. Te sprawy związane z dobroczynnym działaniem gminy na rzecz mieszkańców to jest nawyk. Jest samochód, to dzwonią do gminy, niech im gmina przyśle, pomoże coś załatwić. Nie ma zamiaru brać taksówki, szukać pomocy sąsiadów, tylko dzwonią do gminy, bo w gminie jest samochód. Uważam, że powinniśmy szukać oszczędności w budżecie gminy. W dalszym ciągu podtrzymuję to, że ten samochód dopóki jeździ i spełnia warunki jakie gmina stawia powinien być eksploatowany. Uważam, że powinniśmy odejść od samochodu służbowego na terenie gminy. Taki stawiam wniosek, żeby usunąć zapis z budżetu – wydatek na zakup samochodu.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – ja bym bardzo chciała, żeby był nowy samochód w gminie. Wasze argumenty do mnie trafiają, ale mam taką propozycję, może najpierw 70% tych zadań inwestycyjnych na ten rok wykonać i wtedy wrócimy do tematu samochodu, wtedy będziemy mieli śmielsze oko.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – powiem dlaczego decyzja teraz. Wiedziałem, że to jest taki moment niekorzystny na podjęcie tej decyzji, ale po prostu jest decyzja taka przemyślana, że jeszcze coś za ten samochód weźmiemy. Ja liczę, że może nawet więcej niż 10 tys. zł, może 15 tys. zł lub 17 tys. zł wydać na ten samochód w skali roku, to będzie nieduża suma, dlatego te rzeczy postawiłem. Liczę, że te dochody będą wyższe niż planowane w tym roku z różnych tytułów. Nie chcę wróżyć z fusów, ale na to się zanosi. Na pewno nie będzie zagrożeniem dla budżetu, który tutaj sobie zaplanowaliśmy. Ja już to widzę i większość

przedsięwzięcie jest już realizowana. W miarę środków własnych będą wchodziły następne przedsięwzięcia. Ja gwarantuję, że na koniec roku, że ten plan który zatwierdziliśmy będzie zrealizowany. Jak Państwo przegłosujecie te sprawę, to Państwa sprawa. To są poprawki do budżetu. Jeżeli ta poprawka dotycząca samochodu nie przejdzie, to ten samochód zajeżdżimy i skończy się na tym.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja przychyliam się do tego co Pani Jadwiga Dymkowska powiedziała, jeżeli okaże się, że realizacja tego budżetu będzie przebiegała sprawnie, myślę, że do problemu możemy wrócić ale nie możemy opierać się na zapewnieniach, że na 100%, że na pewno.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie jest zapewnienie, jest umieszczony punkt w porządku sesji – analiza wykonania budżetu za I kwartał. Na sesji przedstawię konkretne dane dotyczące realizacji dochodów i opłat lokalnych za I kwartał i to daje obraz w jaki sposób realizujemy budżet za rok 2016. To już będą fakty.

**Radna – Pani Joanna Leszczyńska** – jeżeli chodzi o „Dybzaki” to nie chodzi o to, że samochód wozi nas po kilka razy dziennie tylko czasami wypada, że jedzie 9 czy 8 osób i po co ma każdy jechać samochodem prywatnym jeżeli możemy skorzystać z samochodu służbowego. Był przypadek jak teraz, że zaproszono nas do knajpy do Okrągłego, ale zaproszono tylko kapelę i dwie osoby śpiewające i wtedy wychodzi 8 osób i 8 osób pojechało.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jeszcze jedna uwaga jest taka, że ta ustawa, to jest rozporządzenie ministra dotyczące przejazdu samochodami własnymi, nie ma możliwości zmuszania pracownika do użytkowania jego samochodu do celów służbowych. Rozporządzenie wydane dla tych, którzy chcą korzystać z tego sposobu a jest szereg pracowników, którzy nawet prawa jazdy nie mają.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – jest komunikacja publiczna.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie chciałbym wysłać pracownika, żeby jechał o 7.00 a wracał o 15.00 skoro samochodem można załatwić przez 45 minut.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – o jakiej marki samochodzie mówimy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – z tej najtańszej, w tej chwili najtańszy to samochód Reno. Trzeba zrobić rozpoznanie cenowe. Jest rozpoznany Volkswagen, Reno, Ford i Mercedes. To są różnice cen prawie o 20%. Ostatnio jak sami widzicie tych renówek najwięcej jeździ, te z PEFRON co dowożą dzieci niepełnosprawne wszystkie są Reno. Żeby on miał 10 lat, to Reno wzięłyby go w rozliczeniu o on ma 12 lat i 500 tys. zł km. W Reno mówią, że są w stanie go sprzedać za cenę, którą podałem.

**Przewodniczący Komisji Pan Zbigniew Napłoszek** – jeżeli nie ma możliwości zostawienia tego samochodu, jako samochodu służącego dla zaopatrzenia.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie ma potrzeby.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** - ja przychyliam się do wniosku Pani Jadwigi Dymkowskiej, ale jeżeli sprzedamy teraz czy na jesieni, to podejrzewam, że straci dużo na wartości a z drugiej strony będzie większa motywacja dla Pana Wójta, żeby realizować budżet na 2016 rok a w ramach nagrody zakupimy na jesieni nowy samochód.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie dla samochodu realizuję to co realizuję, ale dla własnej satysfakcji. Jest to dosyć istotny element pracy naszej, bo są nieraz wyjazdy uciążliwe. Jadę do Warszawy i stoję 3 godziny w korku i jadę rozmawiać z ministrem, to łeb opada już na kolana. Na miejscu ja mogę sobie jeździć jak najmniej, bo mam terenowy i dojadę.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – mówiąc o nowym samochodzie czy nie można skorzystać z wyprzedaży z 2015 roku?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – błęd zrobiłem, że nie wykorzystałem, ale nie było dużej różnicy. Pod koniec roku było 5 tys. zł różnicy, ale nie był tego typu, nie był jak nasz towarowo osobowy.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – skoro nie płacimy tego jednorazowo tylko na raty.

**Radny – Pan Marek Tański** – ale z budżetu będzie szło.

**Radna – Pani Alina Szymańska** – z budżetu, wszystko jest z budżetu.

**Radny – Pan Marek Tański** – robimy przyłącza do oczyszczalni.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - ale co przyłącza robimy, gdzie?

**Radny – Pan Marek Tański** – do mieszkań dla mieszkańców.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ale robimy własnymi siłami. Jak Pan pamięta, ja robiłem kosztorys, początkowo chciałem, żeby to robić firmą zewnętrzną te przyłącza w Szczepankowie, Kitnowie i Dylewie, ale 150 tys. zł wydać, to jest za dużo, duży wysiłek w budżecie. To po prostu swoimi ludźmi robimy i przy pomocy mieszkańców, w jakiś sposób tam dofinansowują mniej czy więcej, bo niektórzy mają na dołożenie do tych rur a niektórzy nie mają. Realizujemy i myślę, że jeszcze ze dwa miesiące i zakończymy przyłączanie wszystkich do kanalizacji. Tu nie wydajemy pieniędzy swoich. To są ludzie którzy i tak pracują u nas.

**Radny Adam Butrymowicz** – ale wydajemy z budżetu.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – utrzymujemy pracownika. Jakby Pan zauważył, jest dwóch stałych a reszta to różne formy zapobiegania bezrobociu czyli są formy; staże, publiczne, interwencyjne.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja postawiłem wniosek o wykreślenie tego punktu z projektu budżetu. Stawiam wniosek o wykreślenie z dokumentów budżetowych – zakup tego samochodu.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – uchwały budżetowej jeszcze nie omawialiśmy.

**Przewodniczący Rady Gminy** – chodzi o to, żebyśmy ten zakup samochodu osobowego na potrzeby urzędu gminy wykreślili. Czy to będzie w uchwale budżetowej o zmianie budżetu czy to będzie w WPF czy jakiegoś innego nie ma znaczenia, bo te dokumenty i tak trzeba przerobić, przygotować, kwestia czy radni się na to zdecydują.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – jeżeli na jesieni czy to jest zamieszanie do budżetu?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jest zamieszanie.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – w każdej chwili możemy wstawić do budżetu.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie wiem co to zmieni. Ja się wypowiedziałem na temat realizacji budżetu i nie wycofuję się z tego co powiedziałem, bo wiem, przeglądam. Nie liczę na podatki rolne ale liczę na inne dochody zewnętrzne, z tego tytułu, że się buduje i są opłaty eksploatacyjne dużo większe niż sobie planowaliśmy. Pozostawianie samochodu niesie ryzyko, że on się stanie złomem z dnia na dzień. Jeżeli ktoś się zna na mechanice, to samochód który wart jest 10 tys. zł a siądzie tłok, to może być po cenie złomu za 600,- zł na stacji utylizacji pojazdów. Prosiłbym o zastanowienie się. Padła propozycja, Państwo przegłosujcie, jeżeli nie to nie i nie będę wracał do tego tematu.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – uważam, że 30 tys. zł na rok, na taki wydatek nie jest dużo.

Za wykreśleniem z załącznika Nr 2 WPF i załącznika nr 3 zadań inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w 2016 roku zakup samochodu na potrzeby urzędu gminy oraz podległych jednostek organizacyjnych głosowało 7 radnych, 8 radnych było przeciw.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian do uchwały Nr XXI/118/2016 z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2016 rok.

Na ostatniej sesji przyjęliśmy dotację, która była na utrzymanie cmentarzy wojennych i tam było 4.550,- zł. W związku z tym, że na początku roku uchwalając budżet zwiększyliśmy już środki na wykonanie tych zadań, biorąc pod uwagę że przyjdzie dotacja, w tej chwili tą dotację wzięłam na wydatki bieżące nie zabezpieczając bezpośrednio na te cmentarze i nie załączając załącznika o dochodach i wydatkach realizowanych na podstawie porozumień z zakresu administracji rządowej RIO zwróciła uwagę, zakwestionowała błąd który należy poprawić. W związku z tym ta pierwsza uchwała budżetowa jest poprawiana w ten sposób, że z wydatków bieżących gdzie było włożone na zakup materiałów zdejmujemy się z rozdziału 40001 te 4.550,- zł i wkłada się na 71035 czyli na te wydatki na cmentarze i jednocześnie wykazuje się w załączniku nr 2, który jest do tej uchwały. Nie ma to żadnego wpływu na wydatki bieżące, bo to jest wydatek bieżący i to jest wydatek bieżący. Zgodnie z przepisami RIO zaleciła taką poprawkę i w taki sposób to zostaje naprawione.

Uwag nie zgłoszono.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian budżetu gminy Grunwald na 2016 rok.

Druga uchwała budżetowa opiewa na kwotę 155.846,- zł i jest to związane przede wszystkim z decyzjami wojewody przyznania bądź zwiększenia lub zmniejszenia różnego rodzaju dotacji w szczególności zmniejsza się dotacje na zasiłki na pomoc w naturze o 1.653,- zł, zwiększenie dotacji na dodatki mieszkaniowe w kwocie 499,- zł, zwiększenie dotacji na zasiłki stałe w kwocie 1 tys. zł, zwiększenie dotacji na pozostałą działalność program 500+, to jest te 9 tys. zł jako wydatek bieżący a z drugiej strony zmniejszenie dotacji w tym samym paragrafie, też te 9 tys. zł, zwiększenie dotacji na pomoc materialną dla uczniów, na stypendia 156 tys. zł. Wszelkie dotacje muszą być rozdysponowane zgodnie z przeznaczeniem i tak też zostały rozpisane po stronie wydatków.

Jednocześnie w rozdziale 400 zmniejszamy plan na wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę o kwotę 52.315,- zł. W rozdziale 700 gospodarka mieszkaniowa zwiększamy plan o 26.445,- zł z przeznaczeniem na zakup usług pozostałych – 16.605,- zł (to jest kosztorys wykonania przyłącza kablowo- licznikowego z wymianą linii do mieszkań w pałacu w Kitnowie oraz kwotę 9.840,- zł na projekt modernizacji świetlicy wiejskiej w Łodwigowie. W dziale 750 administracja publiczna zwiększamy plan o kwotę 32.859,- zł przeznaczoną na zakup samochodu służbowego dla urzędu gminy i podległych jednostek organizacyjnych, to kwestia leasingu. Jak również w dziale 801 oświata i wychowanie dokonuje się zmniejszenia planu wydatków ogółem w kwocie 6.988,22 zł. To wynika z rozliczenia przysłanej subwencji oświatowej.

Przesunięcia planów w szkołach wynikają z tego, że przeznaczone są na realizację zadań dla dzieci specjalnego nauczania. Zwiększa się plan dotacji dla szkoły podstawowej w Dylewie o kwotę 2.721,41 zł, to wynika z tego, że wstępnie na początku roku zaplanowana była niższa kwota. Przyszła ostateczna decyzja rozliczenia subwencji i metryczka, wyszło że taką kwotę zaniżyliśmy i zostało to rozliczone. Natomiast dla punktu przedszkolnego w Stębarku zmniejszamy o 27 tys. zł, ponieważ punkt przedszkolny w Stębarku przedstawił nam informację, że będzie dwoje dzieci, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności. Jednak się okazuje, że tam jest jedno dziecko i ta kwota jest dosyć duża zmniejszająca. W rozdziale 80150 zwiększa się dla Dylewa o 18.264,88 zł. Ogółem w dziale 801 dokonuje się zmniejszenia na kwotę 6.988,22 zł. Wszystkie te zmiany o których mówię w Dylewie i Stębarku odzwierciedlone są w załączniku nr 5 do tej uchwały. Dział 852 pomoc społeczna dokonuje się zmniejszenia planu wydatków wynikających z otrzymanych decyzji wojewody na ogólną kwotę 154,- zł. To są przesunięcia różnego rodzaju związane z otrzymanymi dotacjami. Zmniejsza się plan wydatków na świadczenia społeczne w kwocie 164,- zł, zwiększa się plan wydatków na zakup materiałów i wyposażenia o kwotę 9.008,- zł, zwiększa się plan wydatków na pozostałe usługi o 2,- zł i zmniejsza się plan wydatków inwestycyjnych o 9 tys. zł. W dziale 854 edukacyjna opieka wychowawcza zwiększamy plan przyznanej dotacji na stypendia w kwocie 156 tys. zł.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – na czym polega potrzeba zmiany w rozdziale 80150 wydatków w kwocie 18 tys. zł?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – to wynika z rozliczenia szczegółowego metryczek, to jest zmniejszenie w działach 80101. Metryczka, która przyszła wskazuje, że jest taka liczba dzieci, że takie są potrzeby dla dzieci specjalnego nauczania i takie pieniądze w tych rozdziałach i paragrafach trzeba zabezpieczyć. Jeśli wcześniej nie miałam metryczki, zabezpieczałam te środki w rozdziale 80101, takiego podstawowego szkolnictwa i tam były zawyżone i są dokonane przesunięcia z 80101 na 80149 i 80150, bo 80149 to są przedszkola i oddziały przedszkolne, natomiast 80150 młodzież w szkołach podstawowych i gimnazjum.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – jaka liczba nauczycieli realizuje tą część zadań wymagających specjalnego nauczania?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – ilu uczniów, to musiałabym wziąć z metryczki.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – mnie chodzi o liczbę nauczycieli, bo to są na wynagrodzenia nauczycieli.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie tylko.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** - ja mówię o wynagrodzeniach osobowych pracowników § 4010.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – każdy nauczyciel uczy dziecko które ma orzeczenie i nie ma orzeczenia, bo są różnego rodzaju orzeczenia; znacznie i nieznaczne, jeżeli realizuje plan zajęć, to on przedkładając swoją wiedzę dzieciom przedkłada i tym i tym. Trudno mi powiedzieć czy nauczyciele, czy jest jakiś nauczyciel, który nie ma kontaktu z tymi dziećmi. Wydaje mi się, że wszyscy nauczyciele którzy są w szkole w jakiś sposób uczestniczą w nauczaniu tych dzieci.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – nie ma jakiejś pewnej wydzielonej grupy nauczycieli?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – nie ma.

**Radna – pani Małgorzata Kamińska** – to są zwiększone pieniądze na dzieci z tzw. zwiększonymi potrzebami edukacyjnymi, zależy od tego jakie tam są zalecenia, czy dziecko ma dodatkowe zajęcia rewalidacyjne, to musi je realizować nauczyciel, który ma w tym kierunku przygotowanie. To są dodatkowe zajęcia, dodatkowe godziny. To są dodatkowe zajęcia logopedyczne, które też musi prowadzić specjalista. To są zajęcia nauczania indywidualnego, bo dużo dzieci jest takich, które mają nauczanie indywidualne w domu i w szkole. To nauczanie jest realizowane tylko z tym jednym dzieckiem, to są dodatkowe godziny, które nauczyciel realizuje. Tak samo jeśli chodzi o przedszkola, bo bardzo często szczególnie te małe dzieci mają tzw. nauczanie wspomagające i to też się wiąże z dodatkowymi zajęciami, dlatego więcej jest indywidualnych zajęć i te godziny są inaczej płatne, bo to są godziny droższe, więcej płatne i one są dodatkowo płatne. Oprócz tego co jest realizowana podstawa programowa, to jeszcze każde z tych dzieci ma zalecenia zapisane, jakie zajęcia musi mieć dodatkowo.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – w załączniku nr 3 w pozycji 28 jest taki zapis – przebudowa pomieszczeń szkolnych na przedszkole.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – to nie jest nowy zapis.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja na poprzedniej sesji czy poprzedniej komisji słyszałem, że gmina nie ma zamiaru tworzyć przedszkola w Mielnie.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – to jest stary zapis. Wcześniej omawialiśmy, że to były opłacone faktury z ubiegłego roku.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – czyli to są zaległości?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – w tej chwili przedszkola na pewno nie, bo w 2016 roku miała wejść ta nowa ustawa, która została uchylona. W 2016 roku miały być zespoły szkolno-przedszkolne. To jest nieważne w tej chwili. Na 3 lata zostało odłożone. W tej chwili nie wiadomo w Mielnie czy to będzie punkt przedszkolny czy przedszkole, w zależności od środków jakie z programu uzyskamy.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – to jest stary zapis. To już było. Nie jest poprawiany.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych przedszkolom, oddziałom przedszkolnym w szkołach podstawowych, punktom przedszkolnym, szkołom prowadzonym na terenie Gminy Grunwald przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

Na ostatniej sesji był impas siedem siedem. Może bardziej z tego to wynikło, że technicznie nie do końca to dopracowaliśmy na komisjach, bo można było to głosować na komisjach punktami. O co mi chodzi, ja nadal przedstawiam ten sam projekt, który przedstawiałem, ale jeżeli chodzi o ten punkt dotyczący 75% dofinansowania, to żeśmy przyjęli wtedy na komisjach, że może być do 100%. Jestem za tym, żeby do tych 100% podnieść w stosunku do ustawy z tym, że nie zmieniać tych zapisów. Jest drugi projekt, który dotarł do mnie, przewodniczącego i tam są wymienione zmiany, które znalazłem, w sumie pięć. Pierwsza zmiana jako finansowanie oddziału przedszkolnego w wysokości 100% i jako podstawę obliczeń przyjmowanie kosztów dziecka w przedszkolu publicznym



a nie oddziale przedszkolnym. I tutaj wchodzi w grę ta gra słów, zapis że nie oddziale przedszkolnym a przedszkolu publicznym. Ja nad tym polemikę prowadziłem z Panem Kołodziejskim i Pan Przewodniczący nie wiem z kim dotyczącą zapisu czy to jest zapis ustawowy czy nie. Oczywiście jest to stanowisko MEN. To stanowisko pozostało bez zmian. Ono nadal jest takie, że na oddziały przedszkolne powinno się stosować taką wysokość dopłaty jak w oddziałach przedszkolnych w gminie a że my nie mamy na dzisiaj oddziałów przedszkolnych, jest na podstawie oddziałów przedszkolnych jakie mają w gminach sąsiednich. Ten zapis będzie bardzo mocno oddziaływał po wakacjach od nowego roku szkolnego gdy pozostawimy go w przedszkolu publicznym a nie z oddziału przedszkolnego. Przy założeniu że 100% dofinansowania otrzyma oddział przedszkolny w Dylewie i u nas na oddział przedszkolny wydajemy 514,85 zł a w Ostródzie na oddział przedszkolny wydają 804,- zł na dziecko. Jest to dużo bogatsza gmina od nas. Tutaj wyszłoby na to, że za 8 godzin u nas w naszym oddziale przedszkolnym opieki my płacimy 514,- zł a w Dylewie przy przyjęciu tego zapisu byśmy przy 5 godzinach płacili im 804,- zł czyli prawie dwukrotnie więcej niż na nasze dzieci. Proszę Państwa musicie jeszcze wiedzieć, że my na oddziały przedszkolne dostajemy nie subwencję oświatową tylko dopłatę z Urzędu Wojewódzkiego, której jeszcze nie dostaliśmy i nie wiadomo kiedy dostaniemy w wysokości 114,17 zł. To są pieniądze jeszcze patykami na wodzie pisane a reszta to jest tylko i wyłącznie z budżetu gminy. Moim zdaniem i mam nadzieję Państwa jest, żeby te dzieci nie były traktowane inaczej jak pozostałe dzieci w szkołach czyli wszystkie dostają po tyle samo przy tym zapisie o przestrzeganiu stanowiska MEN, że na oddziały przedszkolne z oddziałów przedszkolnych i myślę wtedy, że ta uchwała z tym 100% zapisem jest do przyjęcia i następne paragrafy które wtedy przyjęliśmy, że one powinny być. Nadal przewodniczący zgłosił, żeby wykreślić paragraf który mówi o comiesięcznym rozliczaniu dotacji przez podmioty dotowane, zostało tylko rozliczenie roczne. Od 1999 roku jak powstała szkoła w Dylewie przez kilkanaście lat sprawozdania były pisane co miesiąc. W momencie kiedy pojawiły się środki unijne na specjalne programy, umknęło to wtedy mojej uwadze, bo był przygotowany projekt uchwały i przegłosowany że rozliczamy to rocznie. Oczywiście nie daje to możliwości kontroli z mojej strony wydatkowania tych pieniędzy takiej, jak mi pozwala comiesięczne rozliczenie. W przypadku sprawozdania przedstawionego przez dyrektora miesięcznego, to Pani Skarbnik od razu zauważy, ile poszło na co i wtedy można szybko reagować. Rozliczenie roczne nie daje takiej możliwości a robić to o co oskarżają dyrektora były nauczycielki, że płaciło się z ręki do ręki a wyrównywało się pod koniec roku. Jeszcze drugą zmianę, którą żeśmy tutaj dopuścili a Pan Przewodniczący chce zmienić, że kontrolować mogą tylko pracownicy urzędu a nie osoby wyznaczone przez wójta gminy. Dla mnie to już całkiem to jest niezrozumiałe. Bo zazwyczaj jak są jakieś wątpliwości co do obiektywizmu i solidności przeprowadzenia kontroli to się zawsze bierze jakąś jednostkę z zewnątrz, niezależną, która taki audyt przeprowadza. Takiej potrzeby nie ma, bo uważam, że nasi ludzie są też tutaj mocno wyszkoleni, że może nawet lepiej jak Kuratorium Oświaty i Wychowania i takie kontrole mogą przeprowadzać. Ten zapis wprowadziłem tylko dlatego, że nie zawsze fizycznie jest to możliwe, ponieważ mało pracowników zatrudniamy. Wyrwanie na tydzień pracowników z urzędu gminy, to się wiąże z dezorganizacją pracy tu na miejscu dlatego wnioskowałbym, żeby pozostawić ten zapis taki jak był w tej proponowanej przeze mnie. No i dopisanie paragrafu, że traci moc uchwała. Mówiłem, że traci, Pan Kołodziejski, że nie traci a tutaj się

podpiera, że traci, bo zapis ustawowy jest bardzo jasny. Oczywiście że z końcem 2015 roku ta nasza uchwała dotycząca dotowania straciła swoją ważność. Im szybciej podejmiemy, tym szybciej wdrożymy. Prośba moja jest taka, żeby 100% dofinansować a te pozostałe punkty pozostawić tak jak były w moim projekcie i wtedy dzieci z Dylewa są tak samo traktowane jak dzieci w całej gminie a inne zapisy powodują to, a szczególnie ten zapis, że mamy dotować tak jak w przedszkolach sąsiedniego powiatu powoduje to, że prawie, że dwukrotnie więcej na dziecko w oddziale przedszkolnym w szkole w Dylewie niż u nas będzie płacone.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – do tego co Pan Wójt powiedział do § 3, w obu projektach zapis jest ten sam.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – w moim projekcie jest wydatków w oddziałach przedszkolnych, bo szkoła w Dylewie jest szkołą niepubliczną na zasadach publicznej.

**Przewodniczący Rad Gminy – Pan Ryszard Bala** – w § 90 ust 2b jest taki zapis Dotacje dla niepublicznych przedszkoli niespełniających warunków takich samych jak przedszkola przysługują dotacje na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż 75% ustalonych w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych i dalej w przypadku braku na terenie gminy przedszkola publicznego, podstawą do ustalenia wysokości dotacji są wydatki bieżące ponoszone przez najbliższą gminę na prowadzenie przedszkola publicznego pomniejszone o opłaty itd.. Ten zapis odnosi się do wydatków ponoszonych na przedszkola publiczne a nie na oddziały przedszkolne.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to nie są przedszkola, to są oddziały przedszkolne. U nas w gminie nie ma przedszkola. Chciałem zwrócić uwagę, że oddziały przedszkolne są u nas zarejestrowane jako oddziały przedszkolne nie jako przedszkole. MEN wróciło do stanowiska, że w przypadku oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych podstawą do udzielenia dotacji są jej wydatki ponoszone wyłącznie w oddziałach przedszkolnych, oddział przedszkolny i oddział przedszkolny.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – tą interpretację Pan cytuję z roku 2013.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – Pan zaczął ten cytat i czytał wyraźnie, że chodziło Panu o przedszkola a nie oddziały przedszkolne. Ja mówię o oddziałach przedszkolnych. To jest już 3 lata wojny o to co jest oddziałem przedszkolnym a co jest przedszkolem. 3 lata wojny jest. Interpretacja są. W końcu MEN jest po to, żeby miał prawo interpretować.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – interpretacja jest interpretacją.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - czy Pan uważa, że jest logiczny z punktu widzenia naszego budżetu o który tak tutaj walczyliśmy przed chwilą dać dwukrotnie więcej niż naszym dzieciom.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – proszę mi powiedzieć czy ustawa jest aktem obowiązującym czy przed ustawą jest jeszcze interpretacja?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie ma w ustawie zapisu takiego, który mówi. Proszę pokazać.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – przeczytać jeszcze raz – „dotacje dla niepublicznych przedszkoli”.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** przeczytał Pan dla niepublicznych przedszkoli. O tym mówię cały czas.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – proszę posłuchać - dotacje dla niepublicznych przedszkoli niespełniających warunków - i te przedszkola są opisane w § 90 ust. 1b. Jest 5 punktów które musi spełniać przedszkole niepubliczne, żeby być traktowane jak przedszkole publiczne, tzn. żeby otrzymywać 100% z urzędu dotacji. W związku z tym, że te przedszkola nie spełniają tych warunków, ustawodawca daje im tutaj możliwości 75% dofinansowania. Rada gminy może wnioskować o podwyższenie tej dotacji i taką ja proponuję tutaj. Proponuję zapis, żeby posługiwać się określeniem przedszkole znajdujące się na terenie gminy. Na terenie naszej gminy nie ma przedszkola, to jest właśnie.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – to nie jest też przedszkole. U nas są oddziały przedszkolne i tam jest oddział przedszkolny. Nie widzę problemu ani sensu, żeby dotować z przedszkoli oddział przedszkolny. Chodzi o to, żebyśmy wszystkie dzieci traktowali jednakowo, więc dajmy wszystkim dzieciom po równo. I tym z Dylewa i z Gierzwałdu i ze Stębarku. Jeżeli jest to oddział przedszkolny i bierzemy podstawę z oddziału przedszkolnego to wpisujemy to podstawę z oddziału przedszkolnego a nie z przedszkola.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – dlaczego Pani chce z oddziału przedszkolnego?

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – żeby wszystkie dzieci były traktowane jednakowo.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie ma jednoznacznej wykładni prawnej na ten temat, nie ma. Dlatego to stanowisko zajmujemy, bo ustawy oświatowe dotyczące tych punktów przedszkolnych w momencie kiedy pojawiły się dopłaty unijne, po prostu wzięły w łeb wszystkie. W tej chwili występując o dopłatę taki oddział przedszkolny jak Dylewo, punkt w Stębarku jak dostaną środki unijne już nie dostaną dopłaty z gminy, subwencji oświatowej już nie dostają. Przedtem dostawały i teraz ministerstwo na siłę chce to naprawić. Zdarzało się, że występowało podwójne finansowanie, które jeszcze teraz nie są rozstrzygnięte.

Jest Sytuacja jasna, w tej chwili dostajesz pieniądze unijne, nie dostajesz z gminy. Kończy się program, dostajesz z gminy. Ja nic innego nie proponuję tylko to, żeby dzieci jak mówiła Pani Kamińska wszystkie nasze dzieci jednakowo dostały, żeby nie były różnicowane. W przypadku różnicowania dzieci dostaną dwukrotnie więcej, nie dostaną dzieci, dostaną nauczyciele.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – Państwo doskonale wiecie, że oddział przedszkolny taki jak funkcjonuje w naszej gminie, przyklejony do szkoły nie ponosi takich samych kosztów w przeliczeniu na jedno dziecko jak samodzielnie funkcjonujące przedszkole. To jest główny problem w tym. Jeżeli oddział przedszkolny funkcjonuje w szkole, to te koszty są trudne do ogarnięcia, ile jest wydatkowane pieniędzy na jedno dziecko w szkole. Przedszkole funkcjonujące samodzielnie jako odrębna jednostka organizacyjna ma w swoich kosztach wszystkie poniesione wydatki. W związku z tym ta dotacja, którą Pan tutaj wyliczył, przypadająca na jedno dziecko w naszej placówce wydaje się mało wiarygodna, bo nie mamy podstawowej informacji jak te koszty zostały wyliczone.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to jest bardzo szczegółowo i bardzo prosto wyliczone. To są pieniądze, które fizycznie w momencie kiedy będzie przyjęta uchwała, trafią do szkoły w Dylewie. Ja chciałem jedno powiedzieć, wcale inaczej nie jest traktowana szkoła w Dylewie, do dostaje 100% na dzieci, które uczą się, realizują program szkoły podstawowej. Ja wyjdę z taką propozycja. Bo już dawno

się z tym noszę, żeby nie było żadnych wątpliwości i żeby była jasna sytuacja i nikt n do nikogo nie miał zastrzeżeń, ja przygotowuję projekt uchwały o utworzeniu szkoły publicznej w Dylewie. Będzie sprawa jasna. Będzie to szkoła publiczna. Dyrektor będzie zatrudniony z konkursu. Rada gminy będzie miała nadzór nad całymi finansami i będzie sytuacja prosta a my nie będziemy między sobą niepotrzebnie kruszyć kopii, bo co jak i tak z jednej gminy jesteśmy. Już dawno o tym myślę. To będzie najlepsze rozwiązanie, utworzyć szkołę publiczną i teraz jeszcze jest projekt, o którym słyszeliście pewnie o utworzeniu 3 – 4 lat. Będzie szkoła publiczna, będą finanse publiczne, nie będzie dyskusji, że trzeba robić remonty. Ja w tej chwili wszystkiego nie rozumiem, żeby ktoś był uprzywilejowany przez to, że prowadzi działalność gospodarczą. To nie jest stowarzyszenie, co cały czas powtarzam. To nie jest stowarzyszenie, które prowadzi jak w Idzbarku, to jest działalność gospodarcza prowadzona przez osobę fizyczną i my dajemy czyste pieniądze z budżetu gminy dla osoby fizycznej, co prawda zgodnie z ustawą o systemie oświaty ale w przypadku likwidacji placówki, bo być może kiedyś dyrektor zażyczy sobie zlikwidować, to zostawi gołe ściany a reszta jest to jego majątek. Szkoły prowadzone przez stowarzyszenia to już inna para. Dla mnie najczystsza sytuację będzie, utworzymy szkołę publiczną i będzie szkoła jasna.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – ja mam taką propozycję, do punktu 3 dopisać nie więcej niż kwota na jedno dziecko w oddziałach przedszkolnych prowadzonych przez gminę Grunwald.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ale to nie będzie zgodne z ustawą.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – ja uważam, że zmienić te 75% na 100% i przyjąć tą uchwałę, którą przygotował Pan Wójt. Będzie najbardziej sprawiedliwe.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jest jeszcze 27 tys. zł. Nie mówimy co dostają małe szkoły, ekstra pieniądze, że są w lepszej sytuacji finansowej niż nasze szkoły.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja proponuję, żebyśmy te § 3 zachowali w takim brzmieniu jak był przegłosowany, przedyskutowany rok temu. RIO nie miała zastrzeżeń i załatwiało to sprawę finansowania przedszkola w Dylewie.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – ja jeszcze chciałem zaznaczyć, że tam jest 5 godzin pracy a nie 8.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – to że gmina ma zapewnić 5 godzin opieki, to przed chwilą o tym dyskutowaliśmy, za chwilę za kolejne godziny trzeba będzie zapłacić. Ja wracam do tej swojej propozycji, ten § 3 zastąpić tym paragrafem, który ustalaliśmy 22 maj 2015 roku.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie było oddziału przedszkolnego wtedy w Dylewie. Był punkt przedszkolny. Oddział został utworzony po wyrażeniu zgody przez organ nadzorujący na przekształcenie punktu przedszkolnego w oddział przedszkolny. To samo my się zwróciliśmy z Gierzwałdem w przekształcenie w oddział przedszkolny. Jeszcze jedno co słusznie zauważył Pan Przewodniczący, proponujemy 100% dopłaty za 5 godzin nie za 8.

**Przewodniczący Rady Gminy – Ryszard Bala** – ale czy był oddział przedszkolny czy nie, to się zaraz dowiemy.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - ale jeżeli finansowy wydzwitek będzie taki, jaki miałby być, że mamy płacić dwukrotnie więcej, to już musicie Państwo sami zastanowić się nad tym.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – ja uważam, że jest przedstawiony projekt przez Pana Wójta i w § 3 przyjąć 100% i przyjąć tą uchwałę, bo jest taka dobra uchwała, która daje równe szanse i jednakowo traktuje wszystkie dzieci.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – w tej chwili wpłynęła propozycja, Pan Sekretarz mówi, że będzie chodził na kontrole, niech zostanie ten punkt, że kontrolować mogą tylko pracownicy urzędu gminy. Są przeszkoleni, jesteśmy w temacie.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – ja myślę, że każdy ma podobne odczucia co do tej kwestii, nie sądzę, żeby ktoś z Państwa chciał tym dzieciom dawać więcej, może potrzeba pomocy prawnej.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – odpowiem, jest Pani Skarbnik która będzie naliczała subwencję. Pani Skarbnik to w tej chwili potwierdzi, że dostaną tyle, ile dostają nasze dzieci, bo inaczej nie będzie mogła naliczać. Przy wypłacie subwencji od razu będziecie mogli Państwo sprawdzić. Ten punkt przedszkolny, gdybyśmy byli biedną wsią leżącą przy Warszawie, która na dziecko w przedszkolach wydaje, bo mój brat prywatnie przedszkole prowadzi, tam na dziecko nie jest 800,- zł a 1.600,- zł. To wyobraźcie sobie jeżeli wzięłyby to pod uwagę, dla tej biednej wsi ile trzeba by zapłacić dla tego przedszkola. To są takie paradoksy ale to jest z niedopracowania ustawy o systemie oświaty. Tutaj ta dysproporcja zbyt duża jest.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** - Pan Przewodniczący stawia sytuację, że przedszkola które są oddzielnie koszty są bardzo duże, bo wszystkie koszty są wliczone. Sam wskazuje na to, że ta podstawa naliczenia tej subwencji automatycznie wzrasta. W szkołach w placówkach miejskich, co jakiś czas dostajemy zwiększone obciążenia za uczęszczanie dzieci do tych przedszkoli. Rozliczenie utrzymania dziecka w oddziale przedszkolnym jest niższe. My nie musimy brać kosztów z przedszkola, przedszkole za przedszkole, oddział za oddział i tak to powinno być. Faktycznie te dzieci są w oddziałach a nie w przedszkolu. Nie było tego oddziału w momencie kiedy była tamta uchwała poodejmowana w Dylewie poprzednio bo był punkt przedszkolny. To był inny stwór, to był punkt przedszkolny. Teraz jest oddział przedszkolny a więc logiczne jest oddział przedszkolny za oddział przedszkolny.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** - i tu są w szkole i tu są w szkole.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – u nas jest 500,- zł to i Dylewo dostanie 500,- zł. Nikt nie chce dyskryminować dzieci z Dylewa. Dzieci to jest tylko przykrywka, tu chodzi o dotowanie prywatnej działalności a czy te dzieci są dyskryminowane, na pewno nie. Oprócz tego subwencja jak przedstawiłam, przeliczana jest co do grosza.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** - ile do tej pory szkoła podstawowa dostawała, zgodnie z zapisem z poprzedniej uchwały?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – 100%.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – teraz ile będzie dostawała?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – 500,- zł na dzisiaj. Za 2014 rok zwrócił się punkt przedszkolny ze Stębarku o wyrównanie, bo napisali gdzieś tam jak wyglądało dofinansowanie za grudzień a grudniu zmniejszyło się o 3 dzieci i koszty wzrosły o tyle i od razu nas to kosztuje 8 tys. zł, które trzeba będzie dopłacić do punktu przedszkolnego w Stębarku.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja jestem skłonny iść na kompromis. Proponuję, żeby do tego projektu który wójt przedstawił § 3 zastąpić tym paragrafem, który ja przedstawiłem. Więcej uwag nie wnoszę.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – ale tam jest napisane, że wydatki ponoszone w przedszkolach publicznych. Nadal Pan chce żeby z przedszkoli nie z oddziałów przedszkolnych.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – żeby były wyliczane wydatki ponoszone przez przedszkola.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – jeżeli jest oddział przedszkolny to niech będzie z oddziału przedszkolnego, po tyle samo na wszystkie dzieci.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – my na terenie gminy nie mamy przedszkola a ustawa mówi o naliczaniu wydatków ponoszonych w przedszkolach.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – tam jest oddział przedszkolny, dlatego mówimy, żeby było z oddziałów przedszkolnych. Tu jest oddział i tam jest oddział i powinno być naliczane z oddziału.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – ja mam pytanie, jeżeli zamienilibyśmy paragrafy to jaką kwotę Dylewo dostanie?

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – 800,- zł.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ale za 5 godzin.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** - skoro na terenie gminy nie mamy równoległego przedszkola czy jakiegokolwiek przedszkola skąd będzie naliczana ta dotacja?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – z punktu przedszkolnego.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – i RIO zakwestionuje, bo niezgodnie z art. 90 ust. 2b.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – z oddziału przedszkolnego i będzie to możliwe do obliczenia.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** - jeżeli z przedszkola, to może nie być?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – z przedszkola z sąsiedniej gminy.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie chcę szukać, bo można jechać do Kozłowa i powiem wójtowi mi kalkulację i na pewno byłaby dużo niższa, prawdopodobnie podobna do naszej, ale bierzemy z Ostródy, bo tą przyzwoitość trzeba zachować. Takie jest moje zdanie.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – wydaje mi się że powinniśmy się trzymać tylko i wyłącznie oddziału przedszkolnego.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – to jest logiczne, oddział za oddział.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – żeby wszystkie dzieci miały jednakowo. Już nie chodzi o ten czas pracy.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja naprawdę zastanawiam się nad tym, żeby utworzyć szkołę publiczną w Dylewie. Trzeba zrobić konsultacje społeczne.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – to 514,- zł to są składniki wynagrodzenia, pomoce naukowe?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – wszystko.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – energia, wszystkie koszty, dech mech.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – a gdybyśmy poprosili Panią o przedstawienie kalkulacji, kosztów funkcjonowania np.: szkoły w Mielnie w przeliczeniu na jednego ucznia, niezależnie czy to jest przedszkola czy to jest uczeń szóstej klasy czy to też wyjdzie 500,- zł?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – w każdej szkole wyjdzie inaczej.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – bo każdy nauczyciel ma inną pensję.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – inaczej dyplomowany a inaczej stażysta.

**Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala** – właśnie. To jest potwierdzenie tego, że te 500,- zł to jest wyliczenie takie z sufitu. Jeżeli Pani przedstawiłaby całość kosztów funkcjonowania szkoły podzielona przez liczbę uczniów, nie zależnie od tego ilu tam jest uczniów w szkole, przedszkolu i wtedy otrzymalibyśmy jakąś kwotę to mogłoby być podstawą do jakiejś dyskusji. A ta kwota 500,- zł jest powiem szczerze wątpliwa.

**Radny – Pan – Arkadiusz Piasecki** – tu jest 500,- zł, tu 800,- zł to może zrobić na połowę.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – ja proponuję przegłosować te dwa projekty bo inaczej będziemy dyskutować.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja proponuję, żeby głosować po tych punktach, bo jest rozbieżność, w sumie 5 punktów. Piąty punkt jest niepotrzebny. Tego nie musimy wpisywać drugi raz. W pierwszym punkcie nie 75 a 100%. To pierwsza różnica, którą należy przegłosować. Druga rzecz, że oddziały przedszkolne a nie przedszkola. Trzecia rzecz że rozliczenie miesięczne a nie roczne i więcej nie, te trzy rzeczy.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja uważam, że te wnioski które przedstawia Pan Wójt idą w dobrą stronę z wyjątkiem tego, że ja zgłosiłem wniosek, żeby zastąpić § 3 paragrafem 3 z mojego projektu.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – w projekcie Pana Wójta są oddziały przedszkolne a projekcie Pana Bali przedszkola.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – naliczamy na równorzędnych warunkach, równorzędnym poziomie, na przedszkola to z przedszkola, na oddziały przedszkolne z oddziału przedszkolnego.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – powinniśmy głosować po kolei; najpierw 100% a później oddziały i te rozliczenia miesięczne i będzie wiadomo.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – chcę powiedzieć, że niezgodność w tym zapisie zamiast przedszkolach publicznych w oddziałach przedszkolnych, ten zapis jest sprzeczny z ustawą i spodziewam się, że na ten temat wypowie się RIO.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** - to się wypowie, tak jak było z uchwałą dotyczącą wody i ścieków. Oni na ten temat się wypowiedzą.

Za przyjęciem § 3 z projektu uchwały przedstawionym przez Pana Wójta ze zmienionym zapisem z 75% na 100% głosowało 10 radnych, 3 radnych było przeciw (Pan Ryszard Bala, Dariusz Borkowski, Marek Tański), 2 radnych wstrzymało się (Pan Adam Butrymowicz, Zbigniew Napłoszek).

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – mój wniosek nie został przegłosowany w związku z tym chciałbym, żeby Pan Przewodniczący uporządkował sposób prowadzenia komisji. Proponuję, żeby do tego projektu uchwały, którą przedstawił wójt przenieść dosłownie § 3 z tego projektu, który ja złożyłem.

Za wnioskiem zgłoszonym przez przewodniczącego głosowało 3 radnych (Pan Ryszard Bala, Dariusz Borkowski, Marek Tański), 7 radnych było przeciw, 5 radnych wstrzymało się.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – ja w sprawie tego głosowania, żeby został paragraf zaproponowany przez Pana Balę, ale zamiast 100% 85% bądź 90%, żeby nie było 100%.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – dlaczego na nasze dzieci ma być 500,- zł a oni mają dostać 700,- zł.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyki** – samorząd krakowski ustalił subwencję nie na poziomie 75% a 78% dotowania i to też da się wyliczyć. Pani Skarbnik szybko wyliczy, ile to by było procent z 800,- zł, żeby było 500,- zł.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – ja wyliczyłam, musi być 75%.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – i tak będzie więcej, bo będzie 600,- zł.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – gmina otrzymuje 114,- zł.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – Pani Małgorzato na czym Pani opiera tą wiedzę, że to jest 114,- zł? Pani wie, że można napisać mnóstwo rzeczy i będzie to dla Pani wystarczająca informacja?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jeżeli chodzi o 114,- zł, na jakiej podstawie, na prostej, na decyzji wojewody, który przesyła nam, że tyle i tyle dostaliście na dziecko, 1134,17 zł na dziecko. Dostaniemy w tym roku decyzję, może będzie 121,- zł, nie wiem.

**Radna – pani Jadwiga Dymkowska** – trzeba zbierać na „500+”.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – Dylewo ma subwencję dodatkową, 27 tys. zł.

Przewodniczący Komisji ogłosił 5-minutową przerwę.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Grunwald.

Rada gminy obniżyła z 6,24 zł do 5,- zł cenę ścieków. Ponawiamy jeszcze raz i sprawa wygląda tak, że rada może przyjąć bądź nie przyjąć. Jak nie przyjmie obowiązuje stara stawka. Jak przyjmie obowiązuje stawka nowa. Stawka będzie obowiązywała po 70 dniach od uchylenia uchwały czyli od 15 czerwca.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – dlaczego nie możemy powrócić do tych ustalonych sprzed dwóch miesięcy kwot 5,- zł za ścieki i stawki za wodę tylko musimy wziąć te górne stawki zaproponowane?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja przedstawiam wyliczenia i wyliczenia wynikają z tego jak zostały wyliczone. Podanie przeze mnie innych wyliczeń, to bym się naraził na, wiadomo na co. Wyliczenia podałem według najlepszej wiedzy pracowników i do państwa trafiły i mogliście się zapoznać. Oczywiście, że można by było powiedzieć, że kosztowało 4,50 zł ale ja podałem 6,24 zł, bo pracownicy przedstawili, że tyle wynika z tych wyliczeń.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – ale w całym kraju jest, że gminy czy też miasta dokładają do ceny metra sześciennego wody czy też ścieków?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – dokładać dokładają, ale to jest w inny sposób. To jest dotacja do stawki. W przypadku jak przyjęliśmy 5,- zł, to już byłoby 1,25 dotacji a to wiąże się z księgowością z vat, z odprowadzaniem vat.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – sami siebie byśmy obciążali stawką vat i odprowadzali do Urzędu Skarbowego, czyste, gołe pieniądze które faktycznie nie wpłynęłyby do urzędu.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – zwyczajowo było tak przyjmowane, że rada zdawała sobie sprawę, że te stawki są niższe niż koszty które ponosimy. Nigdy nadzór wojewódzki nam nie uchylił. W przypadku gdy wpłynęła skarga przewodniczącego i już było wiadomo, że będzie ta uchwała uchylona. Było o tym na komisjach i na sesji i tak zrobił. Teraz fizycznie ja przedstawiam na ten rok, bo taka jest stawka za wodę i ścieki.



**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – gdybyśmy nie zatwierdzili tych taryf, to rozumiem, że zostaną stare?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – tak.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** - i wtedy po nowym roku można nową uchwałę?

**Wójt - Pan Henryk Kacprzyk** – ja jako odpowiadający za budżet, powinienem co sesja przedstawiać projekt. W przyszłym roku koszty mogą być wyższe, bo mogą wzrosnąć. My inwestujemy cały czas. Też jest taka rozbieżność duża, bo nie wiadomo jak pieniądze unijne liczyć.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – jakby skarga nie wpłynęła?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – to tak by było.

**Radny – Pan Stanisław Zaboroś** – i tak za rok mieliśmy podnieść tą stawkę.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – wtedy nie jest tak drastyczna zmiana.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** - chodzi tutaj o to, że już się rozeszło po gminie o stawkach cen za wodę i ścieki. Teraz mieszkańcy dostaną następną podwyżkę. Będą to traktować jak następną podwyżkę. Decyzje były i na tablicach sołeckich i w sklepach. Ja wiem jaki będzie teraz oddźwięk społeczny. To już jest po tej podwyżce która nie została zatwierdzona. Jeżeli teraz w dalszym ciągu będzie jeszcze to podwyższone?

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – jeśli chodzi o stawkę za ścieki, poprzednią stawkę, bo było 3,- zł, uważam że przy tych działaniach które poczynia gmina, przyłączamy do budynków, czego się nie praktykuje w innych gminach i to wynika z tego, że ta stawka była nie podnoszona przez kilka lat, uważam że stopniowo powinno być podnoszone i teraz nie byłoby takiego skoku. 3,- zł za ścieki moim zdaniem to jest śmieszna stawka. Innej możliwości nie mamy.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** - ja bym chciała zwrócić uwagę, żeby nie zostawać przy starych stawkach, bo zaburzy to budżet w pewnym stopniu. Liczyliśmy jakieś tam wpływy do budżetu, że będą podniesione te stawki. Tutaj jak Pan radny wspominał, nie były podnoszone te stawki i nie podnosząc teraz, to jak za rok zaczniemy, to dopiero będzie szok termiczny dla niektórych ludzi. Wnioskuje o przyjęcie takich stawek jakie zostały zaproponowane, jakie są zgodnie z wyliczeniami. Taki jest mój wniosek.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – chciałem Państwu przedstawić tło tego dlaczego tak się działo, to jest do sprawdzenia w protokołach z sesji wstecz, kadencjami można się cofać i zawsze wpływały wnioski od mieszkańców, którzy nie mieli założonej kanalizacji, że to problem bardzo kosztowny a tu robimy kanalizację i przez to tą stawkę zawsze obniżaliśmy, żeby dopasować dla tych, którzy muszą korzystać z beczkwozów, którym nie byliśmy w stanie zrobić kanalizacji. Wiadomo, że wszyscy nie będą mieli kanalizacji, bo po tych koloniach nie będzie i zawsze radni występowali z wnioskami o ustalenie umownie. Nie powiem, że to było prawidłowo. To funkcjonowało w formie pomocy doraźnej dla mieszkańców którzy mieli tą kanalizację, żeby ich nie obciążać, bo jak jest nowa inwestycja i przyłączonych jest ze dwudziestu to ta stawka nie będzie tyle wynosić. Dlatego tak obniżaliśmy i rada może, ale idąc w tą stronę co proponował przewodniczący, żeby udzielić dotacji a my więcej nie dostaniemy a ilu pracowników trzeba będzie zatrudnić. Teraz stanęliśmy w takim momencie, że pozostało nam przyjąć tą stawkę jaka jest w tej chwili, to 6,24 zł a na przyszły rok wszystko to rozważnie przeprowadzić.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – to nie jest pierwszy taki skok, to były kiedyś chlewki, garaże, to później były grunty typu B, że podwójnie skoczyło, to

były kiedyś podatki rolne. Jeżeli trzeba będzie przeliczyć, to na pewno nie będzie 6,24 zł za ścieki skoro nie możemy zejść poniżej tej stawki bazowej.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – podłączymy Dylewo to te koszty będą mniejsze niż w tym roku, bo wiadomo że się koszty rozłożą na większą ilość odbiorców.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – nie trzeba będzie podwyżki wprowadzać.

**Radny – Pan Arkadiusz Piasecki** – to będziemy mieli więcej umorzeń.

**Wójt - Pan Henryk Kacprzyk** – nie. Zwyczajowo jest u nas przyjęte, że za to gdzie jest zwrot kosztów czyli za wodę i za ścieki, zresztą ograniczenie zrobiliście takie, że wiele nie podskoczę, ale nie umarzam. Sprawdźcie nawet w bardzo ekstremalnych sytuacjach woda i ścieki to tylko w przypadku zejścia, bo przejmuje rodzina po kimś kto był zadłużony, to trudno jakoś to rozliczyć. Więcej się umarza podatków od nieruchomości. Najchętniej bym nie umarzał, ale sytuacje się zdarzają takie, że wynika to z przepisów, które obowiązują. W przypadku gdy ja nie umorzę, on się odwołuje do SKO i SKO przysłała do mnie do ponownego rozpatrzenia. Ja rozpatrzę negatywnie to SKO rozpatrzy za mnie pozytywnie, bo spełnia kryteria. Nie jest takie, że to jest uznaniowe ode mnie. Mam nad karkiem RIO które przyjeżdża i sprawdza czy wszystko zostało sprawdzone, dlatego też bardzo rozważnie trzeba w to wchodzić. Po trzecie te 46 tys. zł za tamten rok nie uważam, żeby to było bardzo dużą sumą umorzeń. Rodziny 5, 6-osobowe mają dochody 300,- zł, 400,- zł. Może pracują ale my nie jesteśmy w stanie tego sprawdzić.

**Radny – Pan Sławomir Matuszewski** – a w tej chwili obowiązuje 3,- zł.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – tak.

**Radny Pan Sławomir Matuszewski** – to wychodzi nam za ten tok 4,50 zł, 4,70 zł. Innych uwag nie zgłoszono.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** przedstawił projekt uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Grunwald.

Gmina należy do Związku Gmin „Czyste Środowisko”. Przygotowywaliśmy jeden regulamin. W tym roku nadzór wojewody uchylił ten jeden regulamin i wszystkie 19 gmin należących do Związku „Czyste Środowisko” musi uchwalać swoje regulaminy. Oczywiście te regulaminy ponadto co pisze się o śmieciach to jeszcze mają swoje dopiski lokalne dotyczące psów, innych rzeczy, które są problemem na terenie gminy. Dobrze by było gdybyśmy na tej sesji ten regulamin zatwierdzili z tego tytułu, że do 30 kwietnia trzeba przyjąć ten regulamin przez Walne Zgromadzenie „Czyste Środowisko”, bo do 31 lipca musimy przeprowadzić przetarg na usługę na odbiór tych nieczystości. Jest to terminowa i potrzebna uchwała. Ta uchwała jest korzystniejsza dla nas z tego tytułu, że na ostatniej sesji mówiliśmy, że zachowujemy ten gniazdowo koszowy system a nie selekcję u źródła, co dla nas jest korzystniejsze. Połowa samorządów zostanie przy tym workowym, to zostanie nam trochę tych gniazd i będziemy mogli uzupełnić po wsiach. Poza tym jest tutaj zapis, że będzie można popiół oddawać z tym, że trzeba sobie kupić własny blaszany pojemnik i ten popiół mają obowiązek zabrać. Dobra wiadomość to, że cena nie poszła w górę. Związek daje sobie radę. Jest wypłacalny i firma ZUOK. Na terenie naszej gminy nie ma zastrzeżeń co do ich pracy. Jest uzupełnienie punktów, które wniósł przewodniczący dotyczące psów. W zasadzie nie zmienia dużo naszego projektu. Ja nie mam zastrzeżeń.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – wspomniał Pan tutaj o pojemnikach na popiół, te pojemniki do gospodarstwa domowego czy też wspólnoty mieszkaniowe wielorodzinne mogą się w takie pojemniki zaopatrzyć?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak.**

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek –** byłoby odbierane w ramach tych opłat?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk –** bezpłatnie.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek –** kwestia tylko zaopatrzenia się w pojemnik.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk –** oczywiście. To trzeba ustalić z ZUOK. Obowiązek jest odbierania w cenie śmieci.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala –** to nie jest tak, że my musimy ten regulamin natychmiast uchwalać, bo zgodnie z ustawą mamy czas do końca lipca. To nie jest pilna uchwała. Druga sprawa w samym regulaminie pojawia się takie określenie tzw. gniazda. Przeczytałem ustawę o utrzymaniu czystości i porządku i nie znalazłem nic, co to jest tzw. gniazdo? Gniazdo kojarzy mi się z budowlą którą ptaki mają. Jeżeli ten regulamin używa takich określeń, to gdzieś tam w podpunkcie powinno być wyjaśnione, co to jest gniazdo, jakie powinno spełniać parametry, itd., bo używanie czegoś co jest wieloznaczne. Trzecia sprawa to przed posiedzeniem komisji rozdałem Państwu parę propozycji, którymi chciałbym ten regulamin uzupełnić, bo ten regulamin w dużej części opiera się w dużej części na odbiorze śmieci i gospodarce odpadami, natomiast te pozostałe punkty o których Pan Wójt mówi są potraktowane bardzo pobieżnie. W związku z tym proponuję następujące zapisy: w § 4 po ust. 3 dodać ust. 4. Właściciele nieruchomości, na których znajdują się tereny lub obiekty służące do użytku publicznego, mają obowiązek ustawienia na tych terenach lub obiektach koszy na śmieci i systematycznego ich opróżniania, w sposób nie dopuszczający do przepełnienia. Między § 4 a obecnym § 5 proponuję § 5 1. Na drogach publicznych oraz terenach użyteczności publicznej w szczególności parkach, na skwerach, przystankach komunikacji, ciągach pieszo-jezdnymi odpady zbiera się w koszach ulicznych. To jakby zmieniło całą tę numerację paragrafów, które są po nim, dotyczy to § 5. Dla jasności sytuacji pozostanę przy tej numeracji. W § 9 który jest na końcu 3 strony proponuję dopisanie ust. 4. Przepisy ust. 1 – 3 stosuje się odpowiednio do ustawiania koszy na odpady na drogach publicznych i terenach użyteczności publicznej. Kolejna propozycja w rozdziale VI – obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe, itd. proponuję zapis § 14 a później a ten § 15 który jest proponuj, żeby miał nowe brzmienie w następującej treści. 15. 1. Osoby utrzymujące zwierzęta domowe są zobowiązane do sprawowania właściwej opieki nad tymi zwierzętami w tym w szczególności nie pozostawiania bez dozoru i zapewnienia ochrony przed zagrożeniem lub uciążliwością dla innych ludzi. 2. Wyprowadzania psa w miejsca publiczne jest dozwolone, pod warunkiem, że pies będzie prowadzony na smyczy. Zwolnienie psa ze smyczy dozwolone jest tylko gdy pies ma nałożony kaganiec w miejscach mało uczęszczanych pod warunkiem, że opiekun ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem. 3. Zwolnienie ze smyczy psów bez kagańca jest dozwolone wyłącznie na terenie nieruchomości należycie ogrodzonej, w sposób uniemożliwiający jej opuszczenie przez psa i wykluczający dostęp osób trzecich. 4. Osoby utrzymujące zwierzęta domowe są zobowiązane do natychmiastowego usunięcia zanieczyszczeń spowodowanych przez ich zwierzęta na klatkach schodowych lub innych pomieszczeniach wspólnych w budynku, a także na terenach użytku publicznego, takich jak ulice, chodniki, parki, skwery, zieleńce. Postanowienie to nie dotyczy osób o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz osób niewidomych, korzystających z psów – przewodników. Dopuszcza się

umieszczanie psich odchodów w koszach na drobne odpady pod warunkiem, że są wyłożone workiem. 5. Zakazuje się wyprowadzania zwierząt domowych do piaskownic i innych urządzeń służących do zabawy dla dzieci. Postanowienie to nie dotyczy osób o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz osób niewidomych, korzystających z psów – przewodników.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – kto będzie usuwał śmieci z koszy przydrożnych?

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – właściciel drogi chyba.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – są kategorie dróg wojewódzkich, powiatowych, gminne i zakładowe prywatne i jeszcze Skarbu Państwa. Problem jest w tym, że gmina jako taka nie posiada zakładu utylizacji i sprzętu do usuwania śmieci i wożenia zgodnie z przepisami. Te regulaminy były opracowywane nie tak sobie, ale że ktoś tu nas siedział i opracowywał, ale powstał zespół przy Związku Gmin „Czyste Środowisko” i pracownica nasza Pani Jadanowska brała udział w tych pracach. Na sesji ona wyjaśni w jaki sposób będziemy uchwalali. Dla mnie jeżeli chodzi o ustawienie koszu tam gdzie jest użyteczność publiczna to nie ma wątpliwości. Ten zapis znajduje się gdzieś wcześniej i jest obowiązek i mają dbać, ale tego nie robią. Druga rzecz o psach, nie mam zastrzeżeń. Chociaż u nas i tak to jest martwy zapis, bo wiadomo jak się z psami postępuje, ale zapis taki powinien być i niewiele się różni od tego, który był umieszczony. Budzi moje wątpliwości tylko ten zapis dotyczący koszy w miejscach publicznych, bo kwestia jest tutaj kosztów. Za cmentarze płaci ksiądz, za cmentarz komunalny my płacimy jako gmina. To są dodatkowe środki które trzeba by dodatkowo wyegzekwować, zakupić kosze. Ja nauczony doświadczeniem, bo już kilka razy kosze żeśmy kupowali, po których już nawet śladu nie zostało, różnego rodzaju i metalowe były. Jaki to jest efekt, że ludzie widząc kosz, to przyjeżdżają z workami, nawet worki tam leżą. Dla nas może być, jeżeli będziemy go w stanie przestrzegać. Ja mówię o swoich odczuciach. Do zapisu nie mam zastrzeżeń. Tylko trudne do wyegzekwowania.

**Radny – Pan Stanisław Zaboroś** – myślę że z koszami przy drogach nie damy sobie rady, bo warszawiacy będą ładować. Musiałby codziennie pracownicy z gminy jechać i przeglądać to.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie mamy tylu pracowników. Przy przystanku do Łącka jest kosz, to chwila i pełno worków jest. Nie wiadomo co z tym zrobić, gdzie to wywieźć, bo ZUOK tego nie przyjmie ich sprzętem, bo wszystko na wagę. Trzeba by dodatkowy samochód, który by to zbierał i sprzedawać, ekstra pieniądze gminne, bo tak to wygląda. Wiem jakie mamy problemy z cenami ryczałtowymi za te domy letniskowe.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – jednym z zadań wymienionych w ustawie o samorządzie gminy jest utrzymanie czystości na terenie gminy. Z tego zadania nikt nas nie zwolnił, jak my to zadanie będziemy realizować. Proszę sobie przypomnieć kiedy tego śniegu było sporo i w momencie kiedy śnieg dość szybko stopniał i jaki był widok tego krajobrazu wiosennego. Wszystkie rowy, skwery zasypane śmieciami. Jeżeli nie ma kosza w miejscu publicznym, to gdzie te śmieci trafiają, oczywiście trafiają byle gdzie, tam gdzie jest najwygodniej. Z tego zadania utrzymania porządku i czystości nikt nas nie zwolnił. Ten regulamin ma w jakiś sposób pomóc nam uregulować te kwestie związane z utrzymaniem czystości. To jest zadanie związane z obowiązkami mieszkańców, z obowiązkami innych podmiotów za utrzymanie czystości w gminie odpowiadających.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jest jeszcze jeden taki przepis „Dziesięć przykazań bożych”. Też ciężko zrealizować.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ale trzeba przynajmniej próbować.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – próbuję i będziemy próbowali ze śmieciami walczyć a przy drogach, to są drogi powiatowe, wojewódzkie. Nieraz bierzemy przyczepy i zbieramy przy tych drogach powiatowych i wojewódzkich, bo wstyd. Nie sądzę czy jak ci co jadą nie będą wyrzucać. My to zbieramy.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – nie słyszę odpowiedzi na te moje propozycje

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – wydaje mi się, że te zapisy krzywdy w regulaminie nie robią.

Za wnioskiem zgłoszonym przez przewodniczącego w sprawie dodania dodatkowych zapisów do regulaminu głosowało 7 radnych, przeciwnych nie było, 5 radnych wstrzymało się.

**Przewodniczący Komisji – Pan Arkadiusz Piasecki** – może powinniśmy wyodrębnić w budżecie gminy jakieś środki co roku i zająć się tym sprzątaniem. Przeznaczyć na sprzątanie, zbieranie tych śmieci i sprzedaż ich do firmy, która odbiera śmieci.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jeżeli byłaby taka wola, żeby rzeczywiście, ja mówię o technicznym wykonaniu tych spraw, trzeba by było wyodrębnić w budżecie gminy środki na zakup urządzeń i wywóz tych śmieci. Trzeba zrobić kalkulację i obliczyć.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – mieszkańcy którzy nie mogą zapłacić za podatek czy inne media, gminy przeliczają to na jakieś godziny do odrobku czy coś innego.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – próbowaliśmy kilka razy.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – musi być szkolenie BHP, później trzeba odprowadzić podatek, składki.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** - a zatrudnienie nawet na okres letni, osoby z urzędu pracy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – z biura pracy to maksymalnie wykorzystujemy.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – więcej nie można? Bo jak się jedzie po miejscowościach, to przydałaby się osoba od czasu do czasu, żeby ogarnęła trochę, czy to jest przystanek autobusowy czy wiata dla dzieci?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jak mamy czas to grupa jedzie i sprząta; Rychnowo, Frygnowo, Gierzwałd. Nie da się wszędzie, bo to są 32 miejscowości i wszędzie są przystanki. Przystanków coraz więcej mamy, bo przybywa nam przystanków. Kosza nie ma, ale śmieci leżą.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ja tutaj słyszałem, żeby temat przepchnąć do budżetu na przyszły rok. Dokładnie w kwietniu ubiegłego roku zgłaszałem taki wniosek, żeby zakupuć kosze. Wójt wtedy stwierdził, że w budżecie na 2015 rok nie ma środków, dzisiaj słyszę, żeby ująć w budżecie na 2017 rok. Specjalnie nie będę się z Panem boksował czy to dzisiaj czy za dwa lata czy za pięć, bo myślę, że to nie ma wielkiego sensu. W każdym razie o tym chciałem Państwu przypomnieć. Sprawa utrzymania czystości jest u nas piętą Achillesową.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie jest tak źle. Jak środowisko jest takie zorganizowane, jak np.; w Mielnie, zbieramy się, sprzątamy. Fakt, że przychodzą i zostawiają butelki i różne śmieci. Potrafiliśmy pod to zrobić to gniazdo, bo to że

kosze tam stoją, to się nazywa gniazdo według naszego ZUOK. Kostka jest pod tym, tablica napisana, że nie wolno zostawiać śmieci w workach. Gmina sama tego nie robi, bo musiałaby mieć na każdą wieś jednego pracownika. Miasta mają specjalne grupy gospodarki komunalnej.

**Ad pkt 6. Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – pytam o chodniki w Gierzwałdzie, które miały być zrobione. Stębark nie zgłaszał a mam zrobione, u nas dalej nic. U nas zarosło ziemią, że niedługo nie będzie można przejść.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – od pierwszego będzie zatrudniona Pani ze Stębarku, tak że będzie dbać o te chodniki.

**Radna – Pani Iwona Stanka** – chciałam się zapytać, bo jedna osoba mówiła, ona wydzwania, że dojazd dziecka niepełnosprawnego do Ostródy pokrywa gmina? Ona dzwoniła, że z góry jest naciskana, że bez przerwy są jakieś groźby, że nie będzie dowożone, że pieniędzy nie ma, że gmina nie pokrywa kosztów.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – bzdura.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to jest tak jak z innymi jednostkami organizacyjnymi, dzieci mają dowozy, mają samochody z PEFRON i dobrze jak ekstra kasę uda się jeszcze z gminy wyciągnąć. To jest ekstra kasa. My przeznaczaliśmy w tym roku.

**Radna – Pani Iwona Stanka** – to chodzi o Panią Zaboroś.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – Panią Rauch realizujemy indywidualnie. Mamy umowę podpisana i wozimy. W tych środkach zapewniliśmy 5 tys. zł, ale trzeba do konkursu stanąć. Osoba która dowozi musi stanąć do konkursu.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – jest jeszcze taka sytuacja, że jeżeli rodzice przedkładają nam bilety, to my zwracamy koszty przejazdu. Jest to obowiązkiem gminy dowożenie dzieci.

**Radna – Pani Iwona Stanka** – ale to jest indywidualnie na tą osobę.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – a kto zabiera? Jest przeznaczone 5 tys. zł na dowóz dzieci niepełnosprawnych. W tej chwili jest ogłoszony konkurs.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – ile jest takich dzieci?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – nie wiem.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – oni zgłaszają i nas nie informują te placówki.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** - a jeżeli gmina wypłaca pieniądze, to powinna mieć jakieś imienne listy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie zawsze, bo są przypadki, że do szkoły specjalnej uczęszczają i dostają bardzo potężne dotacje na jedno dziecko i takie dziecko biorą a w momencie gdy nie mogą sobie wychowawczo dać rady jak u nas w jednym przypadku, to po prostu pozbywają się tych dzieci i my musimy indywidualnie płacić za to a tak to oni mają na wszystko dotacje. Do gmin zwracają się jeszcze dodatkowo i niektóre gminy płacą.

**Radna – Pani Iwona Stanka** – i na rodziców naciskają?

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – rodzice i sami dowożą.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – jeżeli te dzieci jeżdżą pekaesami, okejkami to te firmy same przesyłają do nas faktury za bilety i my zwracamy.

**Radna – Pani Iwona Stanka** – czy wiadomo ile wyniósł kosztorys wykonania dachu?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – jeszcze nie, dopiero 24 będzie oddany. Ja wprowadziłem tylko do budżetu koszty wykonania projektu i inwentaryzacji i specyfikacji przetargowych. 28 jest okazanie na gruncie granic.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – czy Pan Tur nie ma uprawnień, żeby robić projekty oświetlenia?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – proszę powiedzieć, wracając do tej nieruchomości w Łodwigowie, na jakim etapie jest ustalanie tych granic, przebiegu granic, bo już była uchwała o sprzedaniu kawałka nieruchomości.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – mówiłem, że 28 będzie okazanie granic.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** - wznowienie czy okazanie?

**Wójt - Pan Henryk Kacprzyk** – wznowienie.

**Przewodniczący rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – chciałem od Pana usłyszeć na jakim etapie to jest?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – mówiłem, na etapie okazania granic. Strony się zbierają, my jesteśmy stroną gminy i przychodzi Kamiński i każdy swoje pretensje wyłuszcza a geodeci posługują się swoimi urządzeniami i pokazują, granica jest tu.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – czy Pan Kamiński zgłaszał jakieś pretensje dotyczące tego budynku, że jest współwłaścicielem.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – słyszałem ale z drugiej ręki. Nie ma tu żadnych uprawnień według mnie.

**Przewodniczący rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – czy on korzystał z pomieszczeń tego budynku świetlicy?

**Radna – Pani Iwona Stanka** – z piwnicy korzystał.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to są do wyjaśnienia sprawy. Są dwie strony jednego medalu. Może być tak, że można wnieść o zasiedzenie ale można również wnieść o z drugiej strony o użytkowanie bezumowne i też o opłaty. To nie jest taki temat, że można złośliwie jeden drugiemu działać.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** - chciałbym, żeby sprawa była jasna.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie ma żadnych dokumentów. Pretensji nie było zgłaszanych. Były tylko zgłaszane propozycje żeby szybko temat załatwić, bo jedna strona chce mieć spokój i druga strona chce mieć spokój.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala** – to powinno być w interesie Pana Kamińskiego, żeby to jak najszybciej załatwić. Po rozmowie z nim jakiś czas temu, niekoniecznie widziałem z jego strony dobra wolę, żeby ten problem załatwić.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – dlatego procedura tak długo trwała z tego tytułu, że pierwsze pomiary wykazały, że po prostu nie zgadzało się z tym co było na mapach. Jeszcze wrócimy do źródeł jeszcze dalej, dalej i teraz po dotarciu do tamtych źródeł będzie okazanie granic i ustalenie granic co jest gminne a co jest Pana Kamińskiego, Państwa Kamińskich, bo tam są jeszcze inni właściciele.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – to nie jest pytanie do Pana Wójta tylko kwestia organizacji pracy GOPS przy programie „500+”. Dochodzą mnie sygnały od kobiet, ogólnie z miejscowości mojej, że to co mówią media odnośnie wymaganych dokumentów, to się trochę mija z tym co jest wymagane w GOPS i wtedy takie kobiety muszą jeździć dwa, trzy razy żeby dowiedzieć jakieś dodatkowe dokumenty i jeszcze coś tam. Może najlepszym sposobem po miejscowościach na tablicach sołeckich rozwiesić wymagane dokumenty.

**Radny – Pan Adam Królikowski** – było przesłane, bo wiem że wywieszałem.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – przez internet można złożyć.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – połowa wniosków jest nieprawidłowa. Przyszło pismo z instytucji nie wiem ZUS czy KRUS, że będzie można bezpośrednio od nas wejść i pracownicy będą mogli uzyskać bezpośrednio niektóre dokumenty, żeby nie ganiać ludzi.

**Ad pkt 6.** Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy zamknął posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Bronisława Warmińska

Przewodniczący Komisji  
Rewizyjnej Rady Gminy

Zbigniew Napłoszek